Nr 238. Dnia 23 października. Środa. Dnia 11 (23) października 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Jana Kapistrana W.
Jutro: Ś. Rafała Archanioła.
Piątek: ŚŚ. Kryspina i Kryspijanina M.
Sobota: ŚŚ. Ewarysta Papieża i Lucjana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 41
Zachód „ „ 4 „ 47

Długość dnia godzin 10 minut 6
Ubyło „ „ 6 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: Ś. Sabiny Męczenniczki.
Poniedziałek: ŚŚ. Szymona i Judy Apostołów.
Wtorek: ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Środa: ŚŚ. Zenobjusza B. i Zenobji P. M.

— W przyszłą niedzielę jako w ostatnią kończącego się miesiąca, odbywać się będzie w kościele powązkowskim nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu. Pierwsze uroczyste Nieszpory poprzedzające tenże odpust, odbędą się w sobotę po południu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że z przypadających do rozdziału między biednych, tytułem wsparcia, w roku bieżącym procentów w sumie rs. 540, pochodzących z legatu ś. p. Tekli Świergockiej, rada miejska, zgodnie z przedstawieniem magistratu miasta Warszawy, na posiedzeniu swem w dniu 4 (16) września r. b. odbytem, przyznała wsparcia pięciu biednym wdowom pozostałym po zegarmistrzach i jednemu podupadłemu zegarmistrzowi, a mianowicie:

1) Zofji Turnier rs. 90;
2) Zofji Bonczewskiej rs. 90;
2) Nepomucenie Babczyńskiej rs. 90,
4) Walerji Sieniawskiej rs. 90;
5) Konstancji Wosińskiej rs. 90 — i
6) Ignacemu Szymborskiemu rs. 90.

Wsparcia takowe zgodnie z osnową zapisu wypłacone zostały w ostatnim tygodniu miesiąca września r. b.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Do warszawskiego miejscowego zarządu pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wpłynęło od 1 do 8 września r. b.: Z cerkwi warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli zebrane na tacę za sierpień rs. 3 kop. 36, od służby kościelnej cerkwi w Drohoczynie rs. 10, od urzędujących w dyrekcji naukowej suwałskiej i od gimnazjum żeńskiego w Suwałkach % od 1 marca do 1 czerwca rs. 66 kop. 45; od urzędujących w dyrekcji naukowej suwałskiej i gimnazjum żeńskiem w Suwałkach % od 1 czerwca do 1 września rs. 64 kop. 45, od nadzorcy przechodniego punktu w Romaniczu rs. 10, od urzędujących w izbie skarbowej w Płocku rs. 153 kop. 67, od rangowych 5-go ułańskiego litewskiego pułku rs. 74, od mieszkańców powiatu ciechanowskiego rs. 41 kop. 52, od proboszcza parafji konstantynowskiej rs. 4, z głównego zarządu Towarzystwa krzyża czerwonego jako zwrot za utrzymanie chorych w sanitarnym pociągu rs. 575 kop. 20, od niższej służby zarządu 4-tej artyleryjskiej brygady rs. 14 kop. 52; razem rs. 817 k. 17, a z remanentem pozostałym od poprzednich wpływów rs. 65,309 kop. $99\frac{3}{4}$. Z tego wydano rs. 3,507 kop. $56\frac{1}{2}$. pozostaje przeto rs. 61,802 kop. $43\frac{1}{4}$. Kwotę rzeczoną stanowią: a) dowody Banku polskiego na rs. 59,066 kop. 60, b) w gotowiźnie rs. 2,735 kop. $83\frac{1}{4}$.

— Ze sprawozdania o działaniach oddziału warszawskiego Towarzystwa rossyjskiego opieki nad zwierzętami za r. 1877, ogłoszonego drukiem, dowiadujemy się, iż towarzystwo rzeczone posiadało w r. z. rzeczyw. członków 628, członków-korespondentów 2. Posiedzeń zarządu odbyło się w roku sprawozdawczym 10, ogólne zebranie 1. Stan kapitałów oddziału warszawskiego wynosił w dniu 1 stycznia r. 1877 rs. 254 kop. 37, w ciągu roku przybyło rs. 3,033 kop. 43, razem rs. 3,287 kop. 80. Wydano rs. 3,249 kop. 96. Kapitał Towarzystwa do 1 stycznia 1878 r. wynosił rs. 3,950 w papierach publicznych nominalnej wartości, za które zapłacono rs. 3,325 k. 26. Przedmiotem czynności Towarzystwa było polepszenie stanu bydła rogatego przy przewożeniu ich kolejami żelaznemi, ulepszenie bytu koni roboczych, chronienie zwierzyny i ptactwa od zabijania w niewłaściwej porze, i w ogóle przedsiębrano wszelkie możliwe środki ochraniania zwierząt od niewłaściwego obchodzenia się z niemi.

Z wystawy paryskiej.

IV.

Galerja pracy.

Przebywając raz na *imperialu* odleglejsze strony stolicy, rzuciliśmy okiem na stare *Marais*...

Sędziwa dzielnica, niegdyś królów Francji rozkoszna siedziba, mieszcząca w swych murach parlament i przedniejszych w narodzie, wre dziś życiem handlowem, kupieckiem.

Tu panowanie bluzy; do Saint-Germain nie ciągną już drogą tą paradne cugi arystokracji, wyparły je białe normandy znojące się w usługach Merkurego.

Świetne pałace zajęli mniej gładcy kramarze a pod złoconym gzymsem rozpościera sie dumnie znak episjerski.

„Minęły piękne dni Aranjuezu“.

Marais handluje tedy zaciekle i produkuje słynne na cały świat „*Articles de Paris*“.

Jest tu wszystko co się da z kruszców, skór i drzewa wyrobić.

Wszędy firmy, wszędy emblemata, reklama wszędy.

Tu też osiadła moda i zbytek.

W tych ciemnych zaułkach kują i kleją najekscentryczniejsze drobiazeczki, „*articles fantaisie*“ lub „*nouveautée*“, w których tak się kochają kapryśnice paryzkie.

Słowem, Marais kolebką jest pracy ręcznej, pośpiesznej, luksusowej.

Mając je w żywej pamięci, jakżeż zdziwiliśmy się, widząc prawie żywcem przeniesione na plac wystawowy.

Jakby siecią od razu schwytane i rzucone do „Galerji pracy“, zajęło tu olbrzymie miejsce u końca szklannego pałacu.

Senator Krantz dowcip ma za trzech tygodniowo-ilustrowanych humorystów warszawskich (*n. b.* o ile nie są sami dotknięci).

Umieściwszy więc we frontonie pałacu arcydrogie klejnoty rzeczypospolitej, bajeczne skarby ks. Walji, dla kontrastu dał p. Krantz miejsce na szarym końcu i pracy ludzkiej.

Więc tedy jest żywe Marais w „*Galerie du travail*“; patrzmy na nie i podziwiajmy.

Podziwiajmy — zacząwszy od okien galerji długiej jak nieboszczyk „Graf Rak“ w *Gazecie Polskiej*.

Okna te cale zręcznie zdobią napisy przekonywające, iż „*Au Petit St. Thomas*“ można się ustroić po królewsku, iż dalej „*L'eau dentifrice des Bébés*“ pomaga... no... jak nic w świecie i że *Le Petit Journal* liczy już 600,000 nakładu a kosztuje zawsze tylko 5 centymów.

Z temi reklamami *Petit Journal*'a—mówiąc nawiasem—rzecz jest osobliwa.

Petit Journal reklamuje się tak gwałtownie jak pismo które co tydzień zmienia zasady, redakcję i właścicieli.

Czyżby tej nieustannej reklamy potrzebowało?

Na wszystkich kominach, murach i parkanach, na kurtynach teatralnych, na statkach, omnibusach, w podziemiach i w balonie, wszędzie gdzie noga ludzka stąpać zmuszona... z niebieskiego tła wystercza... *Petit Journal*...

Cały Paryż wydaje się jedną wielką reklamą dla tego pisma uwrierów, stangretów i drobnych oficjalistów.

Co za nauka dla domorosłych Barnumów!

Pomijając *Petit Journal*—też nie bez reklamy—winniśmy zaznaczyć, iż wszystko co się w galerji znajduje, w oczach naszych jest sporządzanem.

Młoty biją, płomienie syczą, dźwięczą nożyce i jęczą pilniki.

Przy odzywającej się z pobliża muzyce dzwonów elektrycznością w ruch wprowadzanych, przy akordach organowych i *fortissimach* niedalekich fortepianów — tworzy się muzyka, o jakiej nie zamarzył ani Wagner, ani żaden nawet z procesujących się wynalazców skombinowanych klawiatur.

Tu toczą kość słoniową—warsztat i sklep zarazem.

Obok maszyna pośpieszna rodzi na minutą nieprzeliczone mnóstwo biletów wizytowych z dowolnym garniturem koron i tytułów.

Zapewniano nas, iż jeden z aspirujących o baronję „naszych znanych“ zasypany został na żądanie taką lawiną kart, iż bezpiecznie mógłby wiek cały chodzić—z powinszowaniami.

Tokarnie, małe huty, fabryki ołówków, przerabialnie bursztynów i pianki morskiej,—wszystko niehierarchicznie zmięszane, jak u nas towarzystwo podczas tomboli.

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 237.)

— Pani — odpowiedział mi głosem w którym brzmiało żywe wzruszenie — Bóg widzi, że nie mam i ja także zwyczaju użalania się... ale doprawdy zmuszasz mię do tego... Czy zastanowiłaś się też kiedy nad losem człowieka zaprzątniętego poważnemi myślami, miłującego pracę, żądnego zaszczytu jaki ona przynosi, który marzył o rozkoszach oddawaniu się jej w uroczem zaciszu domowego ogniska... a widzi się włóczony dniem i nocą przez żonę wśród hałaśliwej próżni i nieustannego rozszalenia życia światowego?.. Daremnie on to czuje, że obowiązek a nawet i przezorność nakazują mu iść tam za nią... gdy wreszcie zrozumie że to pochłania całe jego życie... że dzieciak ten, że ta rozszalała kobieta z którą jest skuty, zabiera mu, poniża w nim, niszczy do szczętu: inteligencję, godność, przyszłość całą... wtedy... cóż się temu dziwić?.. sił mu wreszcie braknie... staje w miejscu... zniechęcony do wszystkiego i na wszystko przygotowany!

Zdziwiona i niemal strwożona tem gwałtownem wylaniem się na zewnątrz duszy umiejącej zwykle tyle panować nad sobą, rzekłam do niego łagodniej:

— Ale powiedzże pan szczerze... czyś czynił jakie wysiłki w celu zmienienia upodobań Cecylji?

Po dosyć długiem milczeniu rzekł chłodno:

— Nie starałem się wcale o to.

— W takim razie, wielka tu wina ciąży na tobie... To co panu niegdyś mówiłam, dziś powtarzam z największem przekonaniem: Cesia była zepsutem dzeckiem, ale powierzchowne tylko miała przywary; kochała i szanowała ciebie, posiadałeś wszelką nad nią władzę i niema takiej ofiary której nie byłoby ci wtedy łatwo od niej uzyskać.

— A jakiemże prawem mogłem ofiar od niej żądać?— odparł chmurno.—Sumienie moje wzbraniało mi tego... Cóż miałem do dania jej za uciechy, których byłaby się dla mnie wyrzekła?... Tylko od kobiety kochanej można żądać podobnych poświęceń!

— Od kobiety kochanej! wielki Boże!... Czyż tu mowa o Cesi?... Jakto? więc żeniąc się z nią... nie kochałeś pan jej?

— Nigdy!—rzekł z siłą.—Potem dodał ciszej, bardzo szybko:—Ach! nie oszukiwałem jej jednak... Bóg tego świadkiem!... Ciebie tylko oszukiwałem... i siebie samego!

Na te słowa, cała prawda zabłysła przedemną; zerwałam się z miejsca, bezprzytomna prawie... i mimowolnie zawołałam: Nieszczęsny! cóżeś uczynił!

— Uczyniłem — odpowiedział — to co pani lepiej zrozumiesz od kogokolwiek... poświęciłem się! O! wierzaj mi, nie szukałem tej rozmowy; raczej wolałbym jej może uniknąć, bo nas ona zapewne rozłączy na zawsze... ale niech i tak będzie. Skoro raz przyszło do tego pomiędzy nami... musi przecię wynurzyć się moje serce!.. musisz pani wiedzieć o wszystkiem... O! daj mi dokończyć... Wszak widzisz, że odzywam się do ciebie z głębokiem poszanowaniem... Otóż chciej przyzwać własne wspomnienia... Gdy mi Rogier wyznał nieszczęsną namiętność jaką w nim zbudziłaś, gdy zrozumiałem, że muszę wybrać pomiędzy nim i tobą, że nie mogę już kochać ciebie bez doprowadzenia go do rozpaczy... do samobójstwa może... poświęciłem się dla niego!... I wtedy wysiłkiem męztwa, który wydawał mi się możliwym na razie... który wyobrażałem sobie szczerym... spróbowałem zwócić miłość moją ku temu dziewczęciu, którą ty kochałaś, które otaczałaś twoim urokiem, twojem przywiązaniem, na którem był jakby twój odblask... Tak jest, uwierzyłem że ją kocham, a tymczasem ciebie to jeszcze w niej kochałem... I gdyby nawet te słowa miały być ostatniemi jakie usłyszysz odemnie... powiem że dziś jak wtedy, ciebie tylko, ciebie jedną kocham na tym świecie!...

Słuchałam tego wszystkiego w osłupieniu, zapatrzona w ciemność wzrokiem nieruchomym... Wtem, na myśl bolesną o tem szczęściu niepowrotnie utraconem, łzy mimowoli popłynęły mi z oczu. Pochylił się trochę ku mnie i dostrzegł moje wzruszenie:

— Pani płaczesz! — zawołał — jestże to prawdą?... czyż podobna?.. Więc i ty także?.. tyś mię kochała?.... Cierpiałaś tak samo jak ja?... O mój Boże!... nie mów mi tego, nie daj mi temu uwierzyć, jeśli nie chcesz abym stracił to co mi jeszcze pozostało rozsądku i uczciwości!

Dotknęłam zlekka jego ręki i rzekłam:

— Mam nadzieję, że nie stanie się to nigdy z mojej przyczyny, ale nie taję tego żem pana bardzo kochała... że cię kocham jeszcze. Czy godnym jesteś usły-

Prosimy dalej.

Człowiek z bródką maluje talerze, panna z grenadjerskim wąsikiem plecie kapelusze słomkowe, dzieciak nie dość wyrośnięty zatrudnia się okazywaniem najrozmaitszych zabawek i pieścideł, które dziwnie gorąco zajmują... stare dzieci.

W mgnieniu oka, za podmuchem płomienia, obejmującego dziwnego kształtu lejek, wylatują gotowiusieńkie kolce, brosze i spinki, w których możnaby nawet dać się fotografować.

„*Souvenir de l'Exposition*“ w najmożliwszych odmianach spotykasz tu tak często, iż wkrótce przestaje być ono... *souvenir*'em.

La fausse bijouterie dominuje stanowczo; wykończona z pilnością i gustem prawdziwego złota, wypolerowana i wyrzeźbiona, rozchwytywaną jest przez poczciwy ludek, który chce być oszukanym.

Przemyślny jakiś francuz poszedłszy amerykanina śladem, fabrykuje tu na poczekaniu sztuczne kółka do kluczów, wyciskając też na nich nazwiska.

Polakom nie radziliśmy nigdy bawić się w podawanie tym celem nazwisk, francuz bowiem tak je umiejętnie przekształcał, iż człowiek nie mógł się potem domyśleć, jakie jest jego poczciwe ojcowskie miano.

Paprocki. Niesiecki i Jacek Soplica (ów z *Niwy*) mieliby niemało kłopotu z tą nowo bierzmowaną bracią szlachtą.

Nie wypada przepomnieć, iż tu czesane są także szyniony, lepione peruki i szyte tupety.

Jeden z emerytów warszawskich studjował głęboko ten oddział wystawy, zapewniając nas, iż to znów jeden krok naprzód w... fabrykacji peruk.

Są tu i sztuczne kwiaty; zauważano, iż fiołek rośnie szybciej w ogrodzie, aniżeli pod palcami paryżanki.

Kobiet pracujących jest w galerji mnóstwo; nieraz rodziny całe dzielą między siebie robotę, co bardziej właściwem dla familji zdaje się zajęciem, aniżeli np. plotkarstwo, stanowiące specjalność Warszawy.

W środku galerji na rusztowaniu bardziej wykwintnem dzieje się coś nadzwyczajnego...

Nie myślcie wszakże, aby tam pokazywano wysokie c z Opery wielkiej, lub francuza bez wstążeczki legji honorowej...

Praktykuje się tam rzecz prawdziwsza—szlifują djamenty.

Cała ta operacja przeprowadzaną jest systematycznie, dopóki ze spowitego w piasek i muł krzemienia nie wystrzeli djamentowy promień.

Okazały jakiś dygnitarz, ni to archanioł na sądzie ostatecznym, waży w milczeniu i uroczystym nastroju te błyszczące ziarnka.

Są którym to imponuje—nas obchodziłaby bardziej fabrykacja djamentowych... dusz.

Idąc dalej, spotyka się zegarmistrzów obok pończoszników, koronkarzy obok tkaczy i coś jeszcze tym podobnego.

Jest też autentyczny indjanin schylony nad haftem wzorzystego szalu.

Człowiek ten nie mniejszą od Gambetty cieszy się w tej chwili popularnością w Paryżu.

Indjanin milczy wszakże i czyni pilnie rzecz swoją.

Raz pewien spleenowaty anglik zapytał go od niechcenia:

— Przyjacielu! co cięższe jest od pracy?

— O!—mruknął indjanin—samo przypatrywanie się pracy...

U nas musi być bardzo wiele ludzi silnie zmęczonych... *Ta. Cza.*

W KWESTJI NABIAŁU.

IV.

— *W. B.*—W niektórych większych miastach Szwajcarji, Niemiec i Belgji, które podobnie jak my obecnie długie lata pod wszechwładztwem pachciarskiem cierpiały, przez zaprowadzenie wzorowych dostaw nabiału tym nadużyciom kres położono.

W Hamburgu okoliczni właściciele ziemscy utworzyli stowarzyszenie i dostarczają czyste mleko w naczyniach 1—2 lub 3-litrowych blaszanych, napełnianych bezpośrednio w mleczarniach, konsumentom aż do domów. Rozwózka odbywa się na specjalnych lekkich resorowych wozach, z których każdy do 500 litrów mleka pomieszcza. Stowarzyszenie dostarcza mleko w swoich naczyniach i takowe u konsumenta pozostawia, zabierając opróżnione i czysto wymyte naczynie z dnia poprzedniego.

W Brukselli dostawa nabiału dokonywa się w ten sam sposób, tylko używają do tego naczyń szklannych.

Dlaczegóżby i u nas podobne urządzenie nie mogło mieć powodzenia?

Lecz—*i to przedewszystkiem*—spółka dbająca o dostawę dobrego nabiału, nie powinna nabywać takowego sposobem pachtowym od obywateli, byłaby to bowiem tylko nieco poprawna dotychczasowemu pachciarstwu forma, lecz winna bądź nabywać, bądź wynajmować krowy i takowe żywiąc właściwie i odpowiednio pielęgnując w *własnych oborach*, starać się przedewszystkiem o otrzymanie dobrego, tłustego i pożywnego mleka.

Jakim rodzajem paszy karmić należy krowy mlekodajne, o tem tylko warunki miejscowe decydować mogą, nadmienić tu atoli muszę, że wywar gorzelany (braha) stanowczo z rzędu tych pokarmów wykluczonym być winien, doświadczenia bowiem przekonały, że krowy karmione wywarem dawały mleko rzadkie, łatwo ulegające kwaśnieniu i gniciu, oraz same po pewnym czasie ulegały chorobie wysypkowej.

Co do sposobu obchodzenia się z mlekiem, to winny być przestrzegane następujące ostrożności.

Świeżo dojone mleko powinno być szybko przy pomocy lodu albo wody ostudzonem do temperatury 9 do 10° R., aby niedługo było w zetknięciu z powietrzem. Mleko przeznaczone na sprzedaż w stanie świeżym (do czego najlepiej się nadaje mleko wieczorne jak najtłustsze) winno natychmiast po ostudzeniu być rozlane w odpowiednie miarowe naczynia szklanne i szczelnie zakorkowane. Mleko do zebrania śmietanki winno się odstawać w naczyniach kamiennych, a zebraną śmietankę rozlewać trzeba w naczynia szklanne i starannie zatkane jak mleko świeże. Reszta niezebranego, oraz całe zebrane mleko przeznaczone na sprzedaż targową może być przewożonem w naczyniach z blachy angielskiej, utrzymywanych w najstaranniejszej czystości.

Transport mleka, o ile takowy nie jest dokonywanym po linjach dróg żelaznych, winien być tego rodzaju, aby ono jak najmniej ulegało wstrząśnieniu. Konsumenci powinni naczynia szklanne po mleku lub śmietance zwracać czysto wymyte, i w tym celu należy takowe natychmiast po opróżnieniu z zawartości kilkakrotnie wodą i piaskiem oczyścić. Niezachowanie tej ostrożności ułatwia wytworzenie się fermentu mlecznego, który silnie przylegając do szkła, zakażałby świeże mleko i usposabiał takowe do szybkiego kwaśnienia. Przywiezione mleko lub śmietanka winny być przez konsumentów aż do użycia lub przegotowania przechowywane w naczyniach, w których je dostarczono, a nie, jak to się dotąd praktykuje, wylane w naczynie otwarte na pastwę much i innych owadów stać w cieple całemi godzinami.

Jeżeli przy tak korzystych dla fermentacji warunkach, mleko skwaśnieje i zwarzy się, konsument rzadko wini swoją niedbałość, lecz winę zwala na dostawcę.

W takich wzajemnych stosunkach dostawców i konsumentów, przy poszanowaniu przez obie strony przyjętych zobowiązań moralnych, możemy być pewni, że otrzymywać będziemy dobry i czysty nabiał, bez potrzeby uciekania się do gwarancji od lat kilkunastu w pyle zapomnienia zagrzebanej rady lekarskiej.

Eh! nie.....

— Wczoraj, w kawiarnianej sali,
Porządnie się wyśmiewano
Z facetów, co w bilard grali
Przez calutkie Boże rano.
To mi rycerze ogniści....
— Wiem, pewnie z rzemiosła gracze.
— Eh! nie, jacyś gimnaziści,
Widać pstro w głowie, smarkacze.

— Mamy na wsi filantropa
Co się poświęca dla ludu;
Choroba, bieda u chłopa,
Czy głód, nie żałuje trudu,
Radzi, wspiera, uczy dziatki....
— Wiem, pewnie proboszcz miejscowy.
— Ech! nie, jakiś brat sąsiadki,
Mówią że dziwak surowy.

— Prowadzono dziś złoczyńcę;
Ręce miał skute w kajdany,
Na twarzy i czole sińce,
Był blady i zapłakany.
Przechodził koło mnie blizko...
— Wiem, jeden z chabrussy naszej.
— Eh! nie, jakieś biedaczysko,
Co ukradł dwa garnce kaszy.

— W klubie, na balu, kobiety
Były nieszczególnej krasy;
Ale za to toalety!
Aksamit, gaza, atłasy,

---

szeć podobne wyznanie z ust kobiety uczciwej, dowiem się o tem niebawem. Niepodobna mi stłumić uczuć napełniających moje serce, ale mogę przynajmniej,— i wierzę iż to samo potrafisz, — uszlachetnić je tyle, żeby się aż czystemi stały... Nie rozchodźmy się, jak dwie słabe istoty lękające się być nędzną igraszką własnych namiętności; przechowajmy w sobie mężnie nasze wzajemne przywiązanie, i nadajmy mu nową cechę, węzeł niemal święty, łącząc się oboje w zacnej zmowie mającej dobro na celu... Wiadomem jest już panu zadanie jakie zakładałam sobie, zanim poznałam całą prawdę... Trzymam się teraz bardziej niż kiedykolwiek mojego zamiaru... Dopomóż mi pan uczciwie do spełnienia go, do odzyskania dla ciebie serca twojej żony, a ja przyrzekam, że jej dopomogę do zdobycia twojego... Czy chcesz tego? Jeśli mi powiesz:— dobrze! — mam tyle dla ciebie szacunku, że położę rękę moją w twojej z zupełnem zaufaniem... Inaczej... żegnam cię!

Namyślał się przez kilka chwil, potem, nic nie mówiąc, podał mi rękę. Wstałam zaraz i powróciliśmy do salonu: — Przyszlesz mi pan jutro Cesię — rzekłam mu—chcę powoli zacząć moją około niej pracę... Nie zalecam panu abyś był dla niej dobry, aż nadto nim jesteś... Napominaj ją owszem, będzie tem z pewnością uradowana: obojętność to właśnie doprowadza nas do szału!...

Skłonił mi się i odszedł ku drzwiom, ale wtem, zawróciwszy się, rzekł:

— Ale prawda... zapomniałem pani powiedzieć, że mię jutro mój jenerał z sobą zabiera na objazd, który potrwa co najmniej miesiąc. Dosyć to nudna rzecz, co prawda.

— Może i w porę ta podróż wypada — odpowiedziałam — pozostawszy sama, Cesia będzie musiała koniecznie mniej bywać w świecie; stanie się to już pierwszym krokiem ku lepszej drodze... Pan też ze swojej strony będziesz miał czas do zastanowienia, i powrócisz, lepiej zrozumiawszy czy rzeczywiście zdolny jesteś dotrzymać zobowiązania które przyjąłeś na siebie trochę nadto prędko, jak mi się zdaje, i zamało w nim się rozpatrzywszy...

— Nie pani, tak nie było, wierzaj mi — odparł łagodnie, ale pewnym głosem. — Zrozumiałem panią od razu... To czego chcesz odemnie jest bardzo szczytnem, bardzo bohaterskiem... ale czuję, że się na skrzydłach twoich zdołam podnieść aż do tych wyżyn... Do zobaczenia. Możesz pani liczyć na mnie.

To rzekłszy, odszedł.

Spędziłam noc bezsenną, ale błogą. Zadowolniona byłam z siebie. Potrafiłam przebyć zwycięzko wielką próbę... Jeśli kiedykolwiek przeczyta to kobieta, jakiej zdarzyło się napotkać człowieka, za którego jeden uścisk byłaby z chęcią oddała życie — zrozumie mię ona z pewnością.

Cesia przyszła mię nazajutrz odwiedzić i powiedziała mi, że mąż jej wyjechał zrana do Bretanji.

— Wystaw sobie moja droga — dodała — że mię mocno zadziwił tym razem ten chłodny człowiek... Prosił abym codzień do niego pisywała... Czy pojmujesz podobny pomysł?... Wyobrażam sobie zresztą, że wymknęło mu się to w roztargnieniu i że nie dba wcale o to abym się do tego zastosowała... Dobrze też czyni, bo z pewnością nie będę mu codzień listów wysyłać...

— A to dlaczego?

— Alboż ja mam czas na to?... Żądanie takie nie ma żadnego sensu!... Wolę mu posyłać telegramy: „Czy zdrów jesteś? Ja mam się wybornie! Tysiączne uściśnienia... Cecylja“. Tego przecię aż nadto wystarczy.

— Ale powiedzno mi Cesiu, czy nie posiedzisz ty trochę w domu podczas nieobecności twojego męża?

— Ja? miałabym w domu siedzieć? A cóżbym tam robiła?... Zresztą cóż to znaczy?.. Czy mój mąż jest tu, czy go niema, wychodzi to prawie na jedno... bo z jego bytności lub nieobecności żadnej korzyści ani straty nie odnoszę.

— Cesiu, błagam cię o to; chciej być poważną chociaż na chwilkę i pomówmy z sobą.

— Bardzo dobrze, mój aniele.

— Powiedz ty mi, czy ci się trochę nie przykrzy to życie jakie wiedziesz?

— Nie, mój skarbie jedyny!

— Ha! w takim razie zaczynam mniej cię kochać, powiem ci szczerze.

Rzuciła mi się na szyję i zawołała: — To nie prawda!

Próbowałam jeszcze przez jakiś czas zwrócić ją ku rozmowie szczerej i poufnej; nie opierała się temu wyraźnie, ale wymykała mi się nieustannie odpowiadając zawsze jakim żartem trzpiotowatym. Spostrzegłam, że zadanie moje będzie o wiele trudniejszem niż je sobie wyobrażałam, i że biedne to dziecię straszliwie już zasmakowało w tem swojem życiu pozbawionem wszelkiej podstawy. Niemniej jednak pozostałam w przekonaniu, że potrafię, przy pewnej wytrwałości, pochwycić znowu w moją moc to poczciwe serce, którego wrodzone cnoty dobrze znałam. (*d. c. n.*)

Koronki... a jakie miny!
— Wiem, były same magnatki.
— Eh! nie, zwykłe kobieciny,
Doktorki i adwokatki.

— Widziałem, jak wyrobnicę
Za komorne, sumkę małą,
Wyrzucono na ulicę.
Biedactwo strasznie płakało.
To już postępek bezbożny.
— Wiem, zrobił to lichwiarz znany.
— Eh! nie, właściciel zamożny
I powszechnie szanowany.

— Wiesz, że na tego pisarza
Co nadużycia wytyka,
Choć nikogo nie spotwarza,
Ludzie patrzą jak na żbika.
Świat czasem jest dziwnie srogi...
— Wiem kto, każda tępa głowa.
— Eh! nie, to tacy mój drogi,
Co czują że o nich mowa.

M. Rodoć.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Oczekiwana oddawna reforma zarządu lasów skarbowych w Królestwie, której ostateczne wprowadzenie w życie zapowiadano na początek roku przyszłego, znów została odroczona na rok. Przyczyną tego są prace przygotowawcze przed zamierzonem oddaniem wszystkich lasów rządowych w administrację prywatnego towarzystwa akcyjnego. W razie, jeżeli projekt ten przyjdzie do skutku, reforma zarządu leśnego u nas, jak na teraz, zupełnie zostanie zaniechana.

= Wpływ z podatków w Królestwie oczekiwany jest w budżecie na rok przyszły w sumie rs. 7,763,030. Do sumy tej zaliczyć należy: zasadniczy dworski podatek gruntowy (rs. 1,715,827), dodatkowy tegoż miana (rs. 849,777), podymne wraz z pięćdziesięcioprocentowym doń dodatkiem (563.315 rs.), zasadniczy gruntowy podatek z osad (78.483 rs.), dodatkowa opłata tegoż miana (rs. 32,234), podymne z osad (105,722 rs.), zasadniczy podatek gruntowy włościański (rs. 1,442,240), dodatkowy tegoż miana (rs. 694,067), podymne z gospodarstw włościańskich (rs. 1,464.963), podymne z miast (621,078 rs.), kontyngens liwerunkowy pobierany po miastach na zasadzie dekretu króla saskiego i księcia warszawskiego 24 marca 1800 r. i najwyższego rozkazu 31 stycznia 1817 roku (13,227 rs.), podatek takowy oznaczony na zasadzie postanowień sejmowych 24 marca 1809 r. i 23 grudnia 1811 roku (333 rs.) i kary egzekucyjne uprawnione na mocy postanowienia b. rady zarządzającej Królestwa Polskiego z dnia 28 grudnia 1862 r. (181,764 rs.).

= Na rok przyszły spodziewany jest w okręgu naukowym warszawskim za słuchanie lekcyj w uniwersytecie i z opłaty szkolnej wpływ w kwocie rs. 182,472.

= Od kwietnia roku przyszłego ma być obniżona opłata za przesyłki pocztowe. I tak: za list zwyczajny pobieranoby, zamiast ośmiu kopiejek, siedm. W tymże stosunku zostałaby obniżoną opłata za przesyłkę pieniędzy i rekomendowanych listów. Również ma uledz obniżeniu ubezpieczająca premja, za przesyłki niżej 100 rubli ma być pobierany, zamiast jak dotąd 1%, tylko ½ procent.

= Według obowiązujących przepisów, dla nadania dokumentom za granicą sporządzanym wykonalności w kraju naszym, niezbędnem jest poświadczenie podpisów: sporządzającego akt urzędnika (notarjusza) oraz władz jego zwierzchnich, porządkiem hierarchji przez odnośne organa państwowe, to jest ministerjum spraw zagranicznych; następnie poświadczenie podpisu ministerjalnego, przez ambasady lub poselstwa cesarsko-rosyjskie, z kolei legalizowanie takowych przez kancelarję warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, wreszcie przez prezesa izby sądowej warszawskiej. Tymczasem w prowincjach ościennych, mianowicie w Galicji, wyrobiło się niczem nieusprawiedliwione domniemanie jakoby legalizacja podpisu władz naczelnych tamtejszo-krajowych nie wymagała już poświadczeń ze strony misji cesarsko-rosyjskiej, lecz wprost przez władze tutejsze uskutecznianą być mogła. Niedopełnienie lub pominięcie tak ważnej formalności wyradza dla stron zwłoki, zawody i utrudzenia, którym sami są winni; dlatego uważamy za właściwe zwrócić na tę okoliczność baczenie interesowanych.

= Jutro obchodzoną będzie po raz dziesiąty uroczystość otwarcia ces. warsz. uniwersytetu; prelekcje, zwyczajem lat przeszłych, zostaną uchylone.

= Władza edukacyjna udzieliła świadectwa na nauczycieli i nauczycielki *wyższe*: pp. Romualdowi Grynagdowi, Wiktorowi Łusczewskiemu, Marji Józefie Ślosarskiej, Leontynie Rajskiej i Taidzie Kulczyckiej. Na nauczycielki *niższe*: pp. Marji-Józefie Sojeckiej, Józefie Annie Ryszkiewiczównie, Ludwice-Teodorze Babińskiej, Kazimierze Rowińskiej, Marji-Ludwice Giebułtowskiej, Ludwice-Katarzynie Brzozowskiej, Juljannie-Petronelli Litwińskiej, Marji-Cezarynie Kryńskiej, Auguście-Wilhelminie Szlabicównie, Wandzie-Auguście Diterychsównie, Marji Erlichównie, Antoninie Jakobsonównie i Helenie Michajłow.

= Wiedząc z jak serdeczną sympatją tutejsza publiczność śledzi postępy robót około wspaniałej świątyni Wszystkich Świętych na Grzybowie, dzielimy się z nią niektóremi szczegółami, jakie z dobrego zaczerpnęliśmy źródła:

Otóż roboty murarskie prowadzone przez całe lato, trwają dotąd.

Obecnie wykończa się tynkowanie i ornamentacja prezbiterjum, w którem za jakie dwa tygodnie zacznie się ustawiać marmurowy ołtarz wielki, wykonany w artystycznym zakładzie p. Sikorskiego.

Bardzo znaczne koszta przyozdobienia prezbiterjum jak również fundacji ołtarza, są darem jednej z pobożnych dam, której nawet nie wiemy nazwiska...

Cicha to—prawdziwie chrześcijańska ofiarność, domagająca się czci!

Trzy ołtarze boczne, również marmurowe, już zamówiono we Włoszech, a na ambonę marmurową ktoś już złożył 3,000 rs.

Do zakrystji kościelnej przeprowadzony już został wodociąg dla zasilania wspaniałego lawaterza, który ma kosztować 600 rs.

Co się tycze sklepień, to takowe w całej światyni mają być zupełnie ukończone około 15 go przyszłego miesiąca, z wyjątkiem otworu kopuły, która dopiero w przyszłości może być zbudowaną.

Tak więc roboty w ogóle w bieżącym roku znacznie postąpiły, jednak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, a fundusze podobno zupełnie już prawie są wyczerpane.

Zbudowanie dwóch wież, kopuły, tynki zewnętrzne i wewnętrzne, posadzka marmurowa, wykończenie dolnego kościoła, schody, dzwony, organy i t. d., jeszcze bardzo znacznych sum potrzebować będą.

Spieszmy więc wedle możności z ofiarnym groszem, na wiekowy pomnik...

Po zupełnem wykończeniu jednej z największych w kraju świątyń będzie ona prawdziwą ozdobą naszego grodu, sądzimy więc, że i magistrat tutejszy powinienby przyłożyć się do budowy, wyznaczając na ten cel corocznie stałą zapomogę z funduszów miasta.

= W tych dniach ukończona została gruntowna restauracja gmachu zajmowanego przez tutejszą izbę skarbową; odrestaurowany gmach zwiedzał w dniu wczorajszym gubernator warszawski.

= Wejście do saskiego ogrodu od strony ulicy Królewskiej zostało już oczyszczone w skutek ukończenia naprawy kanału.

= Targ prazki w tygodniu od 6 do 12 października r. b., mało przedstawiał ruchu i dostawa znacznie była mniejszą jak w tygodniu poprzedzającym. Obecnie dostawiono w ogóle bydła sztuk 1,676 (w tygodniu poprzedzającym było takowego sztuk 1857). Z 1,560 wołów stepowych i krów 7, sprzedano sztuk 1,460; wołów miejscowych 106 i krów 3, w zupełności sprzedano. Przypędzono też na targ wieprzów sztuk 1,600 (z tych sprzedano 400), cieląt 400, owiec 4,300. Przewieziono przez rogatki mięsiwa pud 3,487 (mniej o 573 jak w tygodniu poprzedzającym), nawięcej wołowiny (2,453 pud.), i baraniny (713), najmniej cielęciny (6). Funt mięsa wołowego kosztuje obecnie kop. 12 (więcej o ¼ kop.), cielęciny kop. 17 (więcej o ½ kop. aniżeli w tygodniu poprzedzającym).

= Ceny cukru uległy zniżeniu; z 17½ kop. funt na 17, z 17 na 16½ kop., z 16½ na 16 kop. funt.

= Wagony pociągu sanitarnego warszawskiego, stanowiące własność kolei nadwiślańskiej, zostały już jej zwrócone.

= Cyrkularz okręgu naukowego za miesiąc wrzesień donosi, iż jw. jenerał-gubernator warszawski dozwolić raczył komitetowi Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, zaprosić na członków honorowych pomienionego towarzystwa Józefa Ignacego Kraszewskiego i Oskara Sosnowskiego.

= **Z teatru.**

* Próby z fredrowskich „Przyjaciół“ prowadzone są energicznie.

W obsadzie sztuki zaszła ta zmiana, że rolę Krupkowskiego zamiast p. Stromfelda objął właściwiej p. Chomiński.

* W dniu wczorajszym w „Czarnokwicie“ Lubowskiego rolę chorej pani Borkowskiej dublowała p. Ostrowska, rolę zaś pani Oswaldowej—pani Holcmanowa.

* Debiuty panny Bardelli i pana Fabri ukończone zostały.

= **Z muzyki.**

* Józef Wieniawski po kilkumiesięcznej wędrówce artystycznej powrócił do Warszawy.

* P. Anger, b. artysta orkiestry teatru wielkiego, mianowany został solistą skrzypkiem w miejsce pana Górskiego,

* Księgarnia Orgelbranda dała nakład „Śpiewnikowi na głos pojedyńczy z towarzyszeniem fortepianu.“ Są to pieśni Ignacego Krzyżanowskiego do słów Syrokomli, Żmichowskiej i Ely...ego.

= Filantropja i... skrzypce.

Wiadomo, że jedną z najstraszniejszych plag trapiących ludzkość jest.. amatorska muzyka.

Owóż niektórzy filantropowie przedsięwzięli starania, celem zmniejszenia doniosłości tej strasznej klęski.

Jeden z nich wynalazł tak zwane „nieme skrzypce“.

Są to zwyczajne skrzypce, opatrzone przyrządem nie dozwalającym szerzej rozchodzić się wibrującym falom powietrza.

Dźwięki tych skrzypiec, wyraźnie słyszane przez grającego, nie rozlegają się jednak szerzej...

Probatum est!

= Wyborną ilustrację do stosunków wiejskich stanowi sprawa, którą w dniu wczorajszym rozpatrywała izba sądowa tutejsza.

Józef Papis, wieśniak, pragnąc kupić jakąś posiadłość, wystawioną na licytację, zażądał od Icka S. pożyczki w kwocie rs. 250.

Karczmarz chętnie przystał na propozycję, ugościł i upoił wieśniaka.

Ten ostatni, będąc w stanie nienormalnym wskutek nadmiernego użycia spirytualji, śpiesząc się do licytacji, podpisał *in blanco* weksel, o którym później zupełnie zapomniał.

Icek S. wyliczył mu już przedtem 250 rs.

Po upływie pewnego czasu, Icek spotkawszy Papisa, rzekł do niego:

— Józefie! pożyczyłem wam 250 rs., a nie wystawiliście mi dokumentu.

Papis więc wystawił weksel na 250 rs. i należność w terminie wypłacił.

Niedługo potem otrzymuje pozew o 600 rs.; powód przedstawia, jako dowód, weksel na 600 rs. z podpisem Papisa, nader kaligraficznie wypisany.

Adwokat żądał wysłuchania świadków, których zeznanie miało stwierdzić wyżej rzeczone okoliczności.

Sąd okręgowy jednak akcję powoda uznał za udowodnioną i zasądził mu żądaną kwotę wraz z kosztami sądowemi.

Pozwany wystąpił następnie na drogę karną, lecz nie uzyskał satysfakcji.

Od wyroku cywilnego obrońca p. E. zaapelował do izby sądowej.

Izba sądowa, wobec umiejętnego zestawienia przez adwokata różnych okoliczności, wyrok sądu okręgowego uchyliła, akcję powoda oddaliła, skazując tego ostatniego na zapłacenie pozwanemu rs. 50, tytułem zwrotu kosztów sądowych.

= Siedm plag warszawskich jako temat do... odczytu.

1) Dzwonki u bram nie odpowiadające swemu przeznaczeniu.
2) Domorośli politycy.
3) Dorożkarze.
4) Fortepiany.
5) Katarynki.
6) Przyjaciele.
7) Fałszywe nowiny.

= **Wypadki.**

* Wczoraj wieczorem S. Ch., przechodząc ulicą Bracką, skaleczony został kawałem gzymsu, który spadł mu na głowę z wysokości drugiego piętra.

* W dniu wczorajszym były dwa wypadki przejechania.

* W okolicach ul. Grzybowskiej, Ciepłej i Wroniej coraz częstsze zdarzają się kradzieże.

* W jednym z domów w alei Jerozolimskiej skradziono dziesięć biletów pożyczki premjowej, oraz różne inne przedmioty.

* W cukierni Janowskiego zeskamotowane *znów* zostało palto jednego z gości.

* Podczas świąt izraelskich okradziony został jeden ze sklepów tandety, przy ulicy Świętojerskiej.

Zdarzyło się to w chwili, gdy właściciele sklepu byli w bóżnicy.

Złodziej zabrał srebra, klejnoty, odzież i gotówkę.

Wogóle ostatniemi czasy liczba kradzieży się zwiększyła.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze *Kurjera* przez omyłkę artykuł „O fonografie na bulwarze“ podznaczono literami Al. K.; należy czytać M. K., co się niniejszem prostuje.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. M. rs. 1 dla biednych uczni; X. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji.

— Papiery, znalezione na kolei petersburskiej d. 17 b. m., za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! W nrze 111 *Nowin* podniesioną została przez jednego z prenumeratorów kwestja co do dalszej publikacji prowadzonego przezemie wydawnictwa dzieł poważnych, podjętego nakładem p. Michała Glücksberga. Wskutek tego pod d. 20 b. m. przesłałem p. Erazmowi Piltzowi, redaktorowi *Nowin* list wyjaśniający obecny stan wydawnictwa, z zastrzeżeniem wyraźnem, że list ten nie ma być drukowanym w *Nowinach*, lecz tylko może być na podstawie jego zredagowane wyjaśnienie, jakiego sama istota rzeczy wymaga; i w tym razie wszakże zawarowałem sobie poprzednio porozumienie się ze mną. Tymczasem wbrew mej woli i wiedzy redakcja *Nowin* w nrze 114 swego pisma list mój, noszący charakter zupełnie prywatny, do publicznej wiadomości podała, przeciwko czemu niniejszem zaprotestować widzę potrzebę. — Z uszanowaniem *St. Krzemiński.*

Nekrologja.

† W dniu 24 października r. b., to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grażewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** rano, na które pozostała wdowa i dzieci, przyjaciół i znajomych zapraszają. —19840—

† W dniu 24 października r. b., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną będzie wotywa żałobna za duszę ś. p. Walentego **Szczepańskiego,** jako w drugą smutną rocznicę śmierci, na którą pozostała żona z córkami i zięciami zapraszają przyjaciół i znajomych. —19804—

† W dniu 25 października r. b., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Stanisławy z Gregorowiczów **Marchwickiej,** poczem zaraz nastąpi przeniesienie jej zwłok do grobu familijnego. Pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na ten obrząd. —19673—

† W dniu 28 października r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny z Japowiczów **Bagińskiej,** żony inżeniera, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Leokadja **Skorobohaty,** wdowa, po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami zakończyła życie w dniu 22 b. m., w wieku lat 67. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we czwartek, dnia 24, o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 b. m., w tymże kościele o godzinie **8-ej** zrana. —19847—

† Dnia 17 b. m. zakończyła życie czasowo przebywająca w Krakowie ś. p. Emilja z Jabłońskich **Grąbczewska,** wdowa po Teodorze, b. oficerze wojsk polskich, następnie obywatelu gubernji płockiej. Była to niewiasta zacna sercem, silna duchem, wytrwała w walce z życiem, w którem liczne i bolesne ciosy z religijnem umiała znosić poddaniem. Każde z poważnych zadań kobiety, jako żona, matka i obywatelka, ś. p. Emilja spełniła z tą szlachetnością, jaka tylko wzniosłej duszy i wyższego umysłu jest cechą. Oby ci lekką była ta ukochana przez ciebie rodzinna ziemia, na której pozostawiłaś chlubną pamięć, wdzięczne i przywiązane serca.—*A.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go października. — Następca tronu duńskiego przybył tu na uroczystość rozdania nagród.

× **Londyn** 21-go października.—Z Duwru donoszą: Ex-cesarzowa francuzka Eugenja spadła z platformy i silnie się zraniła. Chorą przewieziono do Lord Warden Hotel. Towarzyszył jej syn.

× **Wiedeń** 21-go października. — Deputowani galicyjscy zjeżdżają się licznie. Kluby odbywają nieustanne konferencje. W obradach bierze też udział ks. Jozeczyński, prezydujący klubu rusińskiego. Przedmiotem obrad kwestja wschodnia, na której temat jutro wniesioną będzie interpelacja.

× **Wiedeń** 21-go października. — Jutro „Dziennik rozporządzeń dla c. kr. armji austryjackiej“ ogłosi wykaz oficerów i żołnierzy, którzy otrzymali ordery za odznaczenie się podczas okupacji Bośnji i Hercegowiny.

× **Konstantyna** 21-go października.— Przybył tu Sid-el-Hadż Abd-el-Selem, szeryf z Oouazzen (Marokko); jak mówią, ma on być potomkiem w prostej linji (po kądzieli) Mahometa i cieszy się wielkiem poważaniem w całym Maghreb, Algierze i Tunizie.

Przegląd polityczny.

P. Leon Gambatta, pomimo rozgłośnego imienia, nie należy do wielkich mędrców lub wielkich mężów stanu. Mowy jego są raczej szumne niż głębokomyślne, dyszą raczej gorączką niż zapałem; zamiast głębokich pomysłów tłucze się w nich kilka założeń stronniczych, pomiędzy któremi nienawiść do kościoła naczelne trzyma miejsce; zdania jego raz wypowiedziane nie stają się codziennym chlebem posilnym narodu. Niemniej przeto jestto adwokat niepospolity, uznany przywódca swojego stronnictwa, porywający szare tłumy frazesami i mogący za ich sprawą dojść nawet do prezydentury Rzeczypospolitej, prawdopodobnie na jej szkołę, ale to już dzieło przyszłości. Owóż kto ma po za sobą wspomnienia dyktatora wylatującego balonem z oblężonej stolicy, wobec siebie przywództwo potężnego liczbą stronnictwa, a przed sobą możność prezydentury wielkiego państwa, ten według pospolitego ludzkiego mniemania musi ważyć wyrazy, nim je wyrzecze, zwłaszcza jeżeli te wyrazy mają być posiewem niepokoju.

Pomimo tego wszystkiego, oto co pisze *Républ. Fr.*, dziennik będący organem politycznym p. Gambetty i i jepo prywatną własnością:

„Traktat berliński coraz więcej nabiera podobieństwa do układu tymczasowego, skleconego na prędce dla zapobieżenia wojnie powszechnej, której uniknąć jedna Francja pomiędzy wszystkiemi mocarstwami szczerze pragnęła, lecz której nieunikniony wybuch w bardzo krótkim czasie zagraża Europie.“ Z powodu tego alarmującego wystąpienia, inny dziennik francuzki, *Monit. Univ.*, uchodzący za organ dzisiejszego prezesa gabinetu, p. Dufaure'a, nie bez słuszności tak pisze:

„Gdy ktoś w kraju zajmuje takie stanowisko jak u nas p. Gambetta, kto odgrywa tak poważną i tak ważną rolę, ten winien o pewnych rzeczach odzywać się z nadzwyczajną powściągliwością. Nie zabraknie wcale ludzi, którzy po przeczytaniu powyższych wyrazów przyjdą do wniosku, iż wojna jest rzeczywiście nieunikniona, ponieważ dziennik p. Gambetty tak powiada.“

Co gorsza, ministrowie angielscy, należący do obozu wręcz innego niż p. Gambetta, starsi wiekiem i chłodniejsi z temperamentu narodowego, to samo dają do zrozumienia, lubo w wyrazach mniej dobitnych i w trybie warunkowym. Słyszeliśmy jak p. Salisbury mówił o kluczach Afghanistanu, które Anglia gotowa pozostawić w kieszeni właściciela, ale na których oddanie w inne ręce obojętnie patrzeć nie będzie. Słyszeliśmy następnie, jak p. Cross powtarzał, że Anglia nie pragnie rozszerzać swych granic w kierunku Kabulu, ale gdyby tam nowe wpływy zagnieździć się miały, musi pomyśleć o sobie, to jest o owem rozszerzaniu granic. Obecnie przemówił trzeci minister p. Northcote, i połączył w jednym bukiecie Kabulistan, Cypr, Azję Mniejszą, wierne wykonywanie traktatu berlińskiego przez Turcję i „możność“ niewykonania niektórych jego przepisów przez drugą stronę, co według niego ma zwrócić uwagę całej Europy. Nie należy zapominać, iż p. Northcote przemawiał na zgromadzeniu ludowem, schlebiał tedy mniej więcej usposobieniom słuchającego tłumu. Niemniej przeto można o nim powiedzieć, co *Mon.* napisał o Gambecie.

P. minister skarbu W. Brytanji zaczął od ubolewania nad czarnym punkcikiem w polityce torysów, nad deficytem w budżecie angielskim; wkrótce się jednak pocieszył, że nie będzie potrzeba nowych podatków, i tak dalej między innemi się wyraził: „Przepisy traktatu berlińskigo, nie wyjmując tyczących się Czarnogórza, wykonywają się w sposób zadawalający. Nadejdzie jednak ważna chwila w maju roku przyszłego, gdy ewakuacja terrytorjów, zajętych jeszcze przez wojska rossyjskie w zupełności wykonana być musi. Jestem jednak przekonany, iż mocarstwa europejskie nie zgodziłyby się na to, ażeby postanowienia traktatu berlińskiego miały być na bok usunięte. Rząd angielski będzie i nadal trzymał się polityki silnej, przewidującej i umiarkowanej. Wielką zasadą polityki rządu jest utrzymanie Turcji. Porta przyjęła projekta reform tyczące się Azji w sposób wiele obiecujący na przyszłość. Rząd mniema, iż znakomite ulepszenia będą zaprowadzone w Turcji azjatyckiej i tym sposobem wygodzi się interesom angielskim w tamtych stronach. Zajmując w posiadanie Cypr, rząd kierował się względami militarnemi, o których jednak publicznie rozprawiać nie chcę. Jednocześnie, zajmując tę wyspę, Anglja zdobyła punkt, z którego czuwać może nad wykonaniem reform. Co do Afghanistanu, naród angielski może być pewien, iż rząd potrafi obronić się od zniewag, któreby cześć i urok Anglji na wschodzie przyćmić mogły“ i t. d.

Co zaś najszczególniejsza, że nawet z wysokości tronu, wobec sejmu najstarszego na lądzie stałym, dano w tymże czasie do zrozumienia, iż wojna nie jest nieprawdopodobieństwem, a środkiem przeciwko niej są tylko przyjazne stosunki między mocarstwami, co jak wiadomo, wybuchom wojny wcale nie przeszkadza. Z powodu trwającego wciąż przesilenia ministerjalnego w Węgrzech, mowa tronowa odczytana 20 b. m. przy otwarciu sejmu węgierskiego, jest bardzo krótka i bezbarwna, liczy zaledwo 52 wiersze bujnego druku *Presse* wiedeńskiej, co jest kroplą w morzu wobec mów posłów węgierskich, nieschodzących czasami z mównicy po pięć i sześć godzin. Pomimo jednak wyjątkowych okoliczności uszczuplających doniosłość mowy Franciszka Józefa, druga jej połowa zasługuje na uważne przeczytanie:

„Na kongresie berlińskim przyjęliśmy mandat europejski co do zajęcia i zarządu Bośnji i Hercegowiny. Z ubolewaniem powiedzieć musimy, iż spełnienie tego zadania nie dało się osiągnąć na drodze pokojowej. Dzięki zachowaniu się naszej dzielnej armji, zasługującemu na największe uznanie, można *pierwszą część* tego zadania uważać już dzisiaj za ukończoną. Nim nasz minister spraw zagranicznych będzie mógł złożyć wyczerpujące oświadczenie mającym się tu wkrótce zebrać korporacjom, dla uspokojenia zawiadamiamy was, iż dobre porozumienie, w którem zostajemy ze wszystkiemi mocarstwami, pozwala nam mieć nadzieję, że i pozostała część zadania będzie spełniona z jak największem oszczędzaniem gotowości do ofiar, ożywiającej nasze ukochane ludy“.

Trudno skromniej wypowiedzieć nadzieję, a zarazem skuteczniej nastraszyć, niż dając do zrozumienia, że zajęcie Bośnji i Hercegowiny może stać się powodem do takiej wojny, na której zażegnanie potrzeba „dobrego porozumienia“ wszystkich mocarstw. Jakoż zbieg tych wszystkich oświadczeń niekorzystnie oddziałał na giełdy.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 22-go.—Dzienniki donoszą, że w izbie niższej wniesione będzie oprócz projektu budżetu żądanie indemizacji 25 mil. fl., o którą to sumę, kredyt okupacyjny został powiększony. W kołach poselskich panuje przekonanie, że izba odroczy się, celem umożliwienia porozumienia się frakcji i ułatwienia formowania się nowego gabinetu. Zwołana konferencja deputowanych ma na celu wyłącznie uformowanie nowej frakcji z tych członków lewicy, którzy są zgodni w kwestji spraw zagranicznych. Zgromadzenie postanowiło oczekiwać programu nowego rządu, aby się później liczniej zgromadzić.

Odnośnie kwestji zagranicznej, ogólne jest przekonanie, że partja konstytucyjna zgodzić się musi na uchwalenie potrzebnych sum, gdyż o natychmiastowem odwołaniu wojsk mowy być nie może. Uwydatniono przytem, że prawa sejmu naruszono przez przeniesienie do delegacji debatów tyczących się polityki zagranicznej. W tym celu partja konstytucyjna ma objawić swe zdanie wydaniem adresu lub inną jaką formą. Klub partji postępowej ma przyjąć stanowisko wtedy, gdy znać będzie nowy program i skład nowego gabinetu. Dziś o piątej odbędzie się konferencja deputowanych zwołanych przez Depretisa, dla dowiedzenia się o stanie kryzysu gabinetowego. Wysłano liczne zaproszenia do frakcji z partji konstytucyjnych i członków izby panów. Depretis zamierza zwołać zgromadzenie członków całej partji konstytucyjnej dla przedstawienia programu.

Bród 22-go.—Wczoraj rozpoczął się marsz odwrotny dywizji armji, które mają być demobilizowane; kolej żelazna Dalja-Vukowar Bród będzie 20 listopada gotową.

Białogród 22-go.—Na wezwanie Rossji ks. Milan nakazał niezwłoczną ewakuację miejscowości należących do Nowej Bułgarji a przez wojska serbskie zajętych.

Wiedeń 21-go. — Pismo odręczne cesarza do księcia Auersperga wspomina z uznaniem o szybkości i punktualności, z jaką przeprowadzoną została częściowa mobilizacja, przy której po raz pierwszy od czasu wprowadzenia ogólnej powinności wojskowej powoływano pod broń osoby należące do wszystkich stanów i klas powołania. Cesarz widzi w tem nowy dowód poczucia obowiązku, gotowości do ofiar i miłości ojczyzny ze strony każdego z powołanych, jak również energicznej działalności gmin i władz państwowych.

Poleca cesarz ministrowi prezydentowi wyrazić cesarskie uznanie z podziękowaniem całej ludności, władzom gminnym i organom politycznym. Dziękuje również cesarz ludności za serdeczne współczucie dla dzielnej armji i za ofiarność bez granic i starania o los familij rezerwistów, rannych i chorych.

Paryż 22-go.— Mowa Mac-Mahona przy rozdawaniu nagród była pokilkakroć przerywaną oklaskami, zwłaszcza w tym ustępie, gdzie prezydent rzeczypospolitej wspomniał o utrwalonej organizacji państwowej.

Londyn 22-go. — *Standard* donosi o mowie Tiszy na konferencji wiedeńskiej partji liberalnej: Austro-Węgry nie chciały współdziałać z Rosją z zamiarem podziału Turcji, jak również nie życzyły sobie wojny z Rosją dla utrzymania Turcji. Pomimo sympatji dla męztwa Turcji, Austro-Węgry nie mają żadnego interesu opiekowania się administracją Turcji. Austrja nie zgodziła się na traktat sanstefański, gdyż egzystencja Turcji była niemożebną.

Zajęcie Bośnji i Hercegowiny uczyniono dla zniweczenia slawizmu, który groził Austro-Węgrom i dla ułatwienia odrodzenia Turcji, jeżeli do tego jeszcze jest zdolną. Turcja sama przeszkodziła zawarciu konwencji, gdyż Andrassy był przygotowany przyznać zwierzchnictwo Porty.

Peszt 23-go. — Sytuacja parlamentarna zmienia się na korzyść rządu. Na pewno przewidywać można od ostatnich deklaracyj Tiszy, że gabinet jego wyjdzie zwycięzko z rozpraw nad polityką zagraniczną, które jednak w każdym razie będą burzliwe.

Londyn 22-go.—Telegram *Daily News* donosi z Simli z dnia wczorajszego: Wojna z Afghanistanem nieuniknioną. Odpowiedź emira do wice-króla brzmi: „Czyńcie co możecie, rezultat w ręku Boga". Odpowiedź emira zatelegrafowaną została do Londynu. Odpowiedź rządu na przedsięwziąć się mające kroki oczekiwana jest we środę. *Biuro Reutera* donosi z Simli z dnia dzisiejszego: odpowiedź emira nie jest pojednawczą, niezadawalniającą.

Lwów 22-go.—W mowie, którą wypowiedział marszałek Wodzicki na uczcie wydanej dla Grocholskiego, czytamy ustęp, że galicyjscy deputowani do rady państwa, przyjechawszy do Wiednia, zastaną sytuację zupełnie zmienioną i według niej dalsze swoje postępowanie zastosować muszą. Ujejski napisał otwarty list, że jeśli zostanie powtórnie wybrany do rady państwa, to wejdzie w skład klubu. Na miejsce Neippergа mianowany tam ma być głównodowodzącym baron Mollinary z morawskiego Berna.

Bukareszt 23-go.—W dobrze powiadomionych kołach zapewniają, że stosunki między Rosją a Rumunją uległy dalszemu pogorszeniu wskutek ostatnich oświadczeń ministerjalnych rumuńskich.

Londyn 22-go.—*Times* pisze, iż mowa Northcote'a znaczy stanowcze trzymanie się litery traktatu berlińskiego. Zaciągniętą zostanie pożyczka egipska w wysokości 6 miljonów funtów szterlingów. Dyrektorowie, członkowie rady zarządzającej i sekretarze banku glasgowskiego zostali aresztowani pod oskarżeniem oszustwa.

Serajewo 22-go. — Przybył tu z Konstantynopola za zezwoleniem austro-węgierskiego ministerjum wojny, pułkownik turecki Osman-bej, któremu polecono dopilnować, ażeby znajdujący się jeszcze tutaj, oraz w ogóle w Bośnii i Hercegowinie tureccy lekarze wojskowi tudzież urzędnicy wysłani zostali wraz z rodzinami swojemi do Stambułu.

Bukareszt 21-go. — Podczas dzisiejszego uroczystego wejścia wojsk, mowy powitalne wystosowane do księcia mieli minister prezydent Rosetti i burmistrz miasta, na które książę odpowiedział, że przyjęcie jest najpiękniejszem wynagrodzeniem dla armji, która swem męztwem w Bulgarji zyskała dla ojczyzny poważanie i szacunek całej Europy. Księciu zrobiono wiele owacji. Wojska wiozły z sobą jako trofea sześć chorągwi i 50 armat tureckich.

Berlin, 22.— Rada związkowa przyjęła wczoraj prawo o socjalistach według uchwał sejmu. Obawiając się zawichrzeń z powodu przyjęcia prawa, miano konsygnować całą policję, ale okazało się to niepotrzebnem, wszystkie bowiem organa socjalistyczne wzywają do poszanowania prawa i utrzymania spokojności.

Konstantynopol, 21.—Na skutek raportu Bekera po przeglądzie linij obronnych Chadoljos, sułtan polecił mu fortyfikacje uzupełnić i przeznaczył do tego w razie potrzeby 40,000 ludzi.

SZARADA.

Pierwsze w muzyce. *druga* wskazuje,
Trzeci trwogą przejmuje,
Piąta czwarta istota bardzo nieszczęśliwa,
Cała uwodzi, bo złudzeniem bywa.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kromka*).

≅ W dniu 15-tym b. m. w mieście Łodzi, JX. Ludwik Dąbrowski, dziekan i proboszcz miejscowej parafji, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Stefanem **Osiecimskim**, urzędnikiem sądowym, a panną Marją **Trantz**, córką nieżyjących Karola Trantza, b. nauczyciela szkół rządowych i małżonki jego Józefy z Lenartowskich. —19738—

— Szanowny Redaktorze!

Przejęty najwznioślejszem uczuciem, bo uczuciem szczęścia i wdzięczności najprzód dla dobrotliwego Stwórcy, który mi zaznać prawdziwej radości dozwolił — a następnie dla tej, która do jej spełnienia dopomogła, czuję się w obowiązku publicznie za pomocą Twego pisma, szanowny redaktorze, przez umieszczenie niniejszych słów paru w jego szpaltach złożyć serdeczne podziękowanie pani Marjannie Łazowskiej, akuszerce prz ulicy Pańskiej pod nr 25 zamieszkałej. Dotknięty dwa razy boleścią nieszczęśliwego ojca, który nie miał nawet szczęścia oglądania żywych swych dzieci, — zapewniony prawie przez niektórych lekarzy i niektóre akuszerki, że żona moja nigdy matką żywej istoty zostać nie może, po dwóch aż nazbyt nieszczęśliwych i bolesnych przejściach, zostawszy dziś ojcem żywej i zdrowej dzieciny, jeszcze raz składam serdeczne dzięki pani Łazowskiej, która umiejętnem obejściem się i szczęśliwie obmyślanem w chwili stanowczej położeniem, okazała prawdziwą znajomość swego zawodu. Oby każda z jej współpracowniczek zechciała i umiała ją naśladować w chwili, która często o życiu dwóch istot stanowi.

—19810— *Julian Hakowski.*

— *Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgowskiej* podaje do wiadomości, że od dnia 20-go października (1-go listopada) r. b. wprowadzony zostaje w wykonanie następujący rozkład biegu pociągów na pomienionych drogach:

I. kurjerskie, z powozami klasy I i II:

a) z Warszawy do Sosnowic i Granicy, wychodzący o godzinie 7 minut 5 zrana, przybywa do Sosnowic o godz. 2 min. 29 po południu, a do Granicy o godzinie 2 min. 29 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowic o godz. 1, a z Granicy o godz. 1 min. 5 po południu i przybywa do Warszawy o godz. 8 min. 50 wieczór.

b) z Warszawy do Aleksandrowa i Ciechocinka, wychodzący o godz. 2 min. 35 po południu, przybywa do Aleksandrowa o godz. 8 min. 5, a do Ciechocinka o godz. 8 min. 30 wieczór.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 8 min. 33, a z Aleksandrowa o godz. 9 minut 25 zrana i przybywa do Warszawy o godz. 2 min. 45 po południu.

II. Osobowy, z powozami klassy I, II i III, wychodzący z Warszawy o godz. 8 min. 20 wieczór, przybywa do Granicy o godz. 6, a do Sosnowic a godz. 6 min. 14 rano.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy o godzinie 11 min. 25, a z Sosnowic o godz. 11 min. 10 w nocy i przybywa do Warszawy o godz. 9 min. 20 rano.

III. Osobowe, z powozami klasy I, II, III i IV:

a) z Warszawy do Sosnowic i Granicy, wychodzący o godz. 11 min. 15 przed południem, przybywa do Sosnowic o godz. 9 min 15, a do Granicy o godz. 9 min. 12 wieczór.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowic i Granicy o godz. 7 min. 45 zrana i przybywa do Warszawy o godz. 5 min. 55 po południu.

b) z Warszawy do Aleksandrowa, wychodzący o godz. 6 min. 15 rano, przybywa do Aleksandrowa o godz. 1 min. 15 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godz. 3 po południu i przybywa do Warszawy o godz. 9 min. 45 wieczór.

IV. Osobowo-miejscowy, z powozami klasy I, II i III, z Warszawy do Kutna, wychodzący o godz. 5 min. 45 po południu, przybywa do Kutna o godz. 9 min. 45 wieczór.

W odwrotnym zaś kierunku, wychodzi z Kutna o godz 5 zrana i przybywa do Warszawy o godz. 8 min. 40 rano.

V. Osobowo-towarowy, z powozami klassy I, II, III i IV, wychodzący z Aleksandrowa o godz. 8 rano, przybywa do Ciechocinka o godz. 8 min. 10 rano.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 8 min. 45 wieczór i przybywa do Aleksandrowa o godz. 8 min. 57 wieczór.

VI. Towarowy z przewozem osób w powozach klasy III, wychodzący z Aleksandrowa o godz. 7 rano, przybywa do Włocławka o godzinie 8 minut 50 rano; w odwrotnym zaś kierunku, wychodzi z Włocławka o godz. 5 min. 40 po południu i przybywa do Aleksandrowa o godz. 7 min. 36 wieczór.

Bliższe szczegóły o biegu powyżej wyszczególnionych pociągów podają rozkłady jazdy, znajdujące się na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych.

Przytem Dyrekcja nadmienia, że pociągi pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem kursować mające wyprawiane będą tylko trzy razy w tygodniu, a mianowicie: w niedziele, wtorki i piątki. —19722—

— W niektórych egzemplarzach ułożonego przez Dyrekcję główną wykazu wylosowanych w dniach 19, 20 i 21 września (1, 2 i 3 października) r. b. Listów Zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem, wcisnęły się niedokładności drukarskie, przez niewłaściwe złożenie cyfr, mianowicie: w kolumnie pierwszej obejmującej numera Listów Zastawnych 3-go Okresu 1-szej Serji lit. A, wydrukowano numer 3089 zamiast 3086, zaś w kolumnach obejmujących numera Listów Zastawnych 3-go Okresu 2-giej Serji lit. B, w czwartej w numerze 213,099, dwójka odwrotnie jest wydrukowaną, a w piątej w numerze 213,464 wypuszczono zupełnie jedynkę.

Ponieważ pewna ilość egzemplarzy, niedokładności te obejmujących, rozeszła się pomiędzy publicznością, a następne dopiero egzemplarze uporządkowane zostały, Dyrekcja Główna podaje o tem do publicznej wiadomości.

Prezes radca tajny baron *Mengden.*
p. o. pisarza *Nowosielski.*

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pąsowemu gwoździkowi!* — Liścik otrzymałem i ślicznie zań dziękuję; lecz ostrzegam — bądź ostrożną.... —19854—

TEATR WIELKI.

Dziś: Cudzoziemka. Jutro: Violetta.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Fałszywe blaski.— Czarnokwit.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 c. 3.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 6, w południe 11 Reaumura (768 Pogoda.)

Cena okowity z dnia 22 października.
78% z akcyzą kop 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 7.17¹—7.27 g. 2.33½—2.36½ (z dodat
Pojedyn, szyn. „ 7.27 —7.36² g. 2.36½, —2.39½) 2%
Stosunek garnca do wiadra 100:397½

— *Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej* podaje do wiadomości panów akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbytem będzie w sali posiedzeń na stacji w Warszawie: w dniu 28 października r. b., o godzinie 10-tej przed południem, losowanie zaś obligacyj seryj I, II, III, IV, i V tegoż Towarzystwa w temże samem miejscu, w dniu 29 października r. b., o godzinie 10-tej przed południem.

Wykaz numerów wylosowanych akcyj i obligacyj bezzwłocznie podanym zostanie do wiadomości.

Spłata wylosowanych akcyj, niemniej wydawanie akcyj pożytkowych nastąpi jednocześnie z wypłatą dywidendy za rok 1878, spłata zaś wylosowanych obligacyj dopełnioną będzie w miejscach wypłaty kuponów procentowych, poczynając od dnia 2 stycznia r. 1879 n. s. —19742—

— Skład herbaty i cukru **Krupeckiego**, przyjmuje obstalunki na wyborowe gatunki ***węgli kamiennych*** grubych i kostkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje się gatunek ***rublowy po 90 kop*** za korzec z dostawą. Odstawa natychmiastowa. Wozy cechowane i zamknięte.

—17521—7—12—

Od Lecznicy 2-giej.

Senatorska nr 9, dom przechodni Rezlera.

Dr T. Dunin, lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, przyjmować będzie w lecznicy, począwszy od 25 b. m. chorych ***z chorobami wewnętrznemi*** (aspecjalnie wieku dziecinnego), codziennie od 2—3.

—19841— 1—3

— ***Neumark, dentysta***, przyjmuje pacjentów codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. Senatorska nr 9. Dom przechodni Rezlera 6—6—19143

— **Dr D. Landau**, leczący specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne***, przeniósł mieszkanie na ***ulicę Elektoralną nr 4.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu.

—18856—7—12—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi**, codzienie, **dr Filipowicz;**

od 9—10 **z chor. skóry. i wener.**, codziennie, **dr T. Żera,** (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów**, codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów**, codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry**, codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.

od 12— 1 **z chorobami uszów**, w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).

od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M Brunner.**

od 1— 2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego**, codziennie, **dr J. Poznański.**

od 1— 2 **z chorobami kobiecemi**, codziennie, **dr J Szczygielski.**

od 2— 3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**

od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).

od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi**, codziennie, **dr B Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym**, a mianowicie:

Z chorobami **wewnętrznemi**, od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**

Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr7.

Urząd starszszych zgromadzenia Szewców, zawiadamia PP. Majstrów, że sesja wyzwolin na czeladzi i na Majstrów odbędzie się w magistracie w d. 24 Października 1878 r. o godz. 4-tej po południu. 1—1—19855—

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, do lokalu Nr 19, w lewej oficynie, drugie piętro. —19825—1—6

Rs. 15,000

jest do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich, na pierwszy Nr hypoteki po Towarzystwie Miejskiem, na nieruchomość w Warszawie. — Bliższą wiadomość powziąć można w Biurze poszukujących Pracy, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 40. 1—3—19823—

ZAKŁAD
Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet,

otwarty dnia I go Października. Ulica Szkolna Nr 6. 11—12 — 17604 —

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

SKLEP

dystrybucyjny z galanterją, jest do odstąpienia na dobrych warunkach.—Ulica Elektoralna Nr 6. —19553—2—4

Do sprzedania

Poloneza aksamitna

na wacie, mało używana, za rs. 45. — Leszno Nr 51, mieszkania 16. —19797—1—3

Są do sprzedania tanio dwa

Futra damskie.

Marjensztadt Nr 16, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro, lewe drzwi, od godz. 9 do 6. —19798—1—1

Jest do sprzedania

Salopa elkowa,

kryta popeliną francuzką.— Ulica Wpólna Nr 10, mieszkania 1, na dole w bramie.

—19795—1—3

FORTEPIAN

fabryki Buchholtza, o sześciu oktawach, mahoniowy, jest do sprzedania w cenie rs. 50, przy ulicy Dzielnej Nr 14.—Wiadomość u stróża.

—19828—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania **zaraz**

różne ruchomości restauracyjne wraz z billardem.

Wiadomość: ulica Twarda Nr 22—w restauracji.

—19123—2—2

Wybór znaczny. — Ceny umiarkowane.

Kapelusze damskie:

aksamitne, filcowe, sukienne, pluszowe z piórek strusich i inne, podług najświeższych modeli, z materjałów **Paryzkich**—poleca MAGAZYN

W. KRUSZEWSKIEGO

przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskich.

—19852—1—6

Szkatułka, grająca

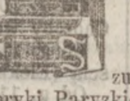
wyjątki z oper i tańce, sztuk 10, zupełnie nowa z fabryki Genewskiej, do sprzedania za nizką cenę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Berga, I-sze piętro.

1—3—19773—

Do sprzedania

FORTEPIAN

z fabryki Kralla i Seidlera za rs. 250.—Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, mieszkania 13, na pierwszem piętrze w bramie. Zastać można codzień między godziną 10-tą a 12-tą zrana. 1—3—19806—



PIANINO

zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za rs. 420.—Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. —19226—5—6

DYSTRYBUCJA

w każdym czasie do sprzedania. — Chmielna Nr 18. —19821—1—3

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie, z powodu wyjazdu. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77. —19814—1—6

Do sprzedania:

Futro męzkie skunksy, w dobrym stanie; **Palto** zimowe, oraz **Łóżko** żelazne.—Bednarska Nr 18, mieszkania 1. —19807—1—3

Są do sprzedania

TRZY FOTELE,

skórą kryte.—Wiadomość w dystrybucji, ulica Marjensztadt Nr 15. —19331—1—6

Emerytka życzy mieć

POKÓJ,

najwyżej do 7-miu rs. miesięcznie, tylko przy zacnej familji.—Adresy proszę złożyć pod lit. H. M. bezzwłocznie w kiosku, w Saskim ogrodzie. 1—2—19781—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

wraz z **dystrybucją**, egzystujący już od lat 20.—Ulica Chmielna Nr 4, wprost Belle-vue.

—19777—1—3

Nowo otworzony

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
LEOPOLDA BUGAJSKIEGO

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75.

Poleca Szanownej Publiczności na sezon jesienny i zimowy znaczny wybór, **gotowych ubiórów męzkich** po cenach umiarkowanych.

Prócz tego magazyn przyjmuje obstalunki z materjałów tak własnych, bardzo gustownych jak i z powierzonych i wykonywa takowe z całą dokładnością i możliwym pośpiechem.

Nadmieniam przytem, że długoletnie doświadczenie, nabyte przezemnie w pierwszorzędnych zakładach krawieckich, stawia mnie w możności zadosyć-czynienia najwybrydniejszym wymaganiom Szanownych klientów. **Leopold Bugajski.**

1—3 — 19837 —

Wł. Kruszewski,

właściciel Magazynu Mód i Nowości, przy ulicy Miodowej Nr 3, w pałacu W-go Grabowskiego, powróciwszy z Paryża, ma zaszczyt zawiadomić, że dobór materjałów, jakoteż sukień, okryć i strojów damskich na sezon jesienno-zimowy, jest już od chwili obecnej w komplecie. Szczególnie zaś zwraca uwagę na wielki wybór **sukień** i **kostjumów** od skromniejszych do najwykwintniejszych, oraz na **materjał czysto wełniany** zwany **Drap Alma**, który z korzyścią zastępuje materję jedwabną na pokrycie futer i t. p.

3—3 — 18777 —



1—6 — 19835 —

Ktoby z PP. **Felczerów** miał do odstąpienia

Razurę,

raczy nadesłać adres na ulicę Freta Nr 18 na drugie piętro, Nr 6 mieszkania.

2—3—19592—

Korzystny interes!

Dzierżawa domu na Nowej Pradze na dogodnych warunkach, przynosząca dochodu 2,200 rs. Ktoby ją sobie życzył, raczy się zgłosić na Nową Pragę, pod Nr 80, wprost apteki, do p. Woronowicza, właściciela.

2—3—19638—

Piekarnia

do sprzedania, z wszelkiemi rekwizytami do tego fachu należącemi.—Wiadomość w Kiosku wprost kościoła Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. —19574—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, w dobrym stanie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 47.—Wiadomość u stróża.

POKÓJ

dla dwóch kawalerów, z osobnem wejściem, opałem, a może być i z usługą, jest zaraz do wynajęcia.—Ulica Bracka Nr 5 domu, 8 mieszkania, na dole. —19583—2—3

POKÓJ

kawalerski, do wynajęcia zaraz, może być ze stołem i usługą.—Nowy-Świat Nr 52, w podwórzu, pierwsza sień na lewo, drugie piętro, drzwi na prawo. —19565—2—2

Bardzo zdatny na zakład stolarski lub inny,

LOKAL

na Lesznie, jest zaraz do wzięcia. — Wiadomość u Rakowskiego na Chłodnej Nr 43.

—19788—1—3

Pod Nrem 6, na ulicy Jasnej, jest do wynajęcia w każdym czasie

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z 10-ciu pokoi z meblami i wszelkiemi utensyljami gospodarczemi.—Stróż wskaże. —19753—1—3

SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną i gazem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56.—Wiadomość na miejscu u stróża lub rządcy domu. —19784—1—6

Do fabryki kwiatów **Marji Fitkał**, ulica Świętojańska Nr 3, potrzeba

PANIEN

zdolnych i podręcznych.
—19834—1—3

PANNY

potrzebne są zaraz, jedna do maszyny, a druga podręczna do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem (i życiem).—Ulica Sowia, dom Mücka Nr 3, mieszkania 7. —19838—1—2

OSOBY

życzące poświęcić się **zawodowi dramatycznemu,** znajdą miejsce w jednej z trup prowincjonalnych. — Wiadomość: hotel Włocławski Nr 26; między 3 a 4 godziną.
—19812—1—1

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub na demi place.—Wiadomość w składzie papieru pana Szyllera, Nowy-Świat Nr 19.
—19760—1—2

Lektorka uzdolniona,

poszukuje zajęcia na godziny.—Osoby interesowane, zostawić zechcą adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. A.
—19813—1—3

Potrzebną jest

IZRAELITKA

przyzwoita, w pewnym wieku, do dozorowania i pielęgnowania osoby chorej. — Świadectwa z praktyki wieloletniej, w tego rodzaju zatrudnienia, są wymagane.—Wiadomość: Nalewki Nr 12, w bramie drugie piętro, drzwi na prawo.
—19833—1—3

Uzdolniony

Subjekt tapicerski,

po powrocie z Paryża, szuka stałego zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać: ulica Elektoralna Nr 33, w magazynie ubiorów męzkich K. Bątkiewicza. —19775—1—2

POTRZEBNI:

Inkassent do piekarni z kaucją 300 rs. i **Sklepowa,** której będzie oddany sklep męki, legumin i pieczywa, z kaucją 200 rs.—za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, naprzeciwko domu Roezlera. —19832—1—3

Potrzebne są

Polerowniczki

do polerowania srebra, oraz przyjmują się **Dziewczęta** do nauki polerowania, w fabryce przy ulicy Elektoralnej Nr 16.
—19758—1—3

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do nauki i już uzdolnione, do zakładu introligatorskiego, za wynagrodzeniem miesięcznem, za spełnioną pracę. — Wiadomość w kantorze zakładów J. Ungra, Nowolipki Nr 3; od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 7 wieczorem.
—19802—1—3

KUCHARZ

bezżenny, dokładnie znający swą sztukę, oraz umiejący dobrze piec chleb i ciasta, może znaleźć pomieszczenie na prowincji od 1-go Listopada r. b.—Zgłosić się dnia 28 b. m. w poniedziałek punktualnie, o godzinie 8 rano, na ulicę Sienną, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2, tego bowiem tylko dnia, obywatel potrzebujący kucharza, w Warszawie pod wskazanym adresem znajdować się będzie. —19811—1—3

UCZEŃ

potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu.
—19789—1—3

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Ulica Pańska Nr 62,—wiadomość u stróża.
—19779—1—1

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki.—Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 21, oficyna prawa, na dole. —19556—1—1

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SZWALNIA

z firmą i maszynami do szycia.—Adresy składać można w redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. B.
—19763—1—3

Urząd Starszych Zgromadzenia Iglarzy i Pilnikarzy,

zawiadamia PP. Fabrykantów i Majstrów, że **sesja półroczna** odbędzie się jutro t. j. we czwartek dnia 12 (24) Października, o godzinie 4½ po południu, w lokalu przy ulicy Białej Nr 2.
1—1—19853— **A. Reidel.**

Instytut Oftalmiczny

fundacji Księcia Edwarda Lubomirskiego,
(przy ulicy Smolnej w Warszawie)

Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12-tej w południe. 1—6—19587—

Buchhalter

w godzinach wolnych od zajęcia, oraz **Panienka** z dobrem wychowaniem, do ekspedycji, znajdą zajęcie.—Adres Redakcja wskaże.
1—1—19772—

UCZENNICA

VI kursu Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki. Adres: ulica Żórawia Nr 17, mieszkania 17.
1—3—19794—

Kapelusze składane,

atłasowe, oraz repsowe jedwabne (nowość).—Monogramy metalowe pozłacane, wszelkich kombinacji, otrzymał i poleca magazyn kapeluszy **T. Weigt**, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy. 1—3—19771—

Lekcje tańca

udzielam u siebie i po domach prywatnych.—Ulica Chmielna Nr 4 od Nowego-Światu.
1—6—19759— **Artur Orczyński.**

5,000 rs.



są do wypożyczenia na majątek ziemski, na pierwszą hypotekę po Towarzystwie kredyt., w gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 10-ty.
1—1—19767—

NOWO-OTWORZONA

Piekarnia Petersburska, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 52.

Poleca się prześwietnej Publiczności z pieczywem wszelkiego rodzaju, po cenach niższych jak wszędzie, oprócz tego handlującym odstępuje się jeszcze stosowny procent. Pieczywo z tej piekarni sprzedaje się także przy ulicy Twardej pod Nr 16, w sklepie Skrobińskiej.
1—2—19751—



Potrzebną jest

Para Klaczy

siwych powozowych, średniej miary, zdrowych; ktoby miał takowe, raczy się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3, a stróż wskaże interesanta. 1—3—19643—

!!TRYKI!!

W owczarni zarodowej **Pass**, jest 18 tryków dwuletnich „Negretti", wysoko-cienkich, do zbycia, po cenach od rs. 25 do rs. 35, podług ocenienia klassyfikatora. — Wiadomość w Warszawie, ulica Twarda Nr50, w fabryce pana B. Hantke, lub u miejscowego Rządcy, w Passu, pod Błoniem. 1—3—19686—

MAGAZYN Ubiorów męzkich FOLKIERSKIEGO,

(otwarty bywa jedynie w dni powszednie).

Niniejszem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności i zarazem donieść Szanownym osobom, które dotąd raczyły zaszczycać mnie swojem zaufaniem, iż magazyn mój obecnie mieści się przy ulicy **Elektoralnej Nr 28.**

Z szacunkiem **Folkierski.**
4—6—19128—

Nadszedł wielki transport OBIC PAPIEROWYCH,

począwszy od 8 kop. za rulon.

ROLETY drewniane od rs. 1 za sztukę, oraz **PATARAFKI ceratowe od 10 kop. — w Składzie**

A. LUBELSKIEGO i S-ki.

Miodowa Nr 15.
—19239—6—6

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4

HOTEL ANGIELSKI
MAGAZYN FUTER
J. MATUSZEWSKI,

znany z dobrych fasonów, zaopatrzony został na nadchodzący sezon w gotowe Futra damskie i męzkie, oraz garnitury: jako to: Mufki, Kołnierze, Czapki damskie i męzkie. Posiada Futra w skórkach, gatunków wyborowych, oraz znaczny zapas skórek Opossum Austalskich, od kop. 60 za sztukę.

Obok tego Magazyn otrzymał z Paryża materjały najnowsze na pokrycia futer damskich, oraz najświeższe Modele ubrań damskich na futra.

CENY UMIARKOWANE.

6—6 — 18547 —

RYMARSKA Nr 8, OBOK LESSERA.

MAGAZYN OBÓWIA MĘZKIEGO,

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Otworzywszy oddział specjalnie reperacyjny, wykonywa reperacje; tanio, prędko i dokładnie.

Tamże do sprzedania Skóry juchtowe, zdatne dla pp. Rymarzy lub Szewców. Uzdolniona **Czeladź** szewcka znajdzie robotę na korzystnych warunkach.—Tamże potrzebni są Uczniowie.
3—6 — 19494 —

Bardzo tanio!

Okrycie damskie, modnego obecnie koloru, zupełnie nowe; okrycie duże całe dżetowe; palto aksamitne na futrze, z mufką, tumakowemi ogonami okładane; kołnierz i mufka, duży garnitur skunksowy; kołnierz i mufka z lisów niebieskich do sprzedania.—Obejrzeć można codzień od godz. 2-giej do 5-tej, przy ulicy Grzybowskiej Nr 15, w pracowni ubiorów damskich **Michaliny.** 1—1—19661—

Są do sprzedania

OKIENNICE

do czterech okien od pokoju. — Bednarska Nr 17, mieszkania 20. —19776—1—1

Pierwsza w kraju nowo otworzona

Fabryka Tkanin Gumowych Gustawa Halpern.

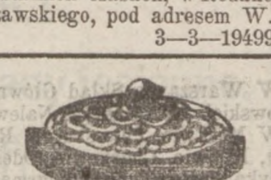
w Warszawie, Elektoralna Nr 6.

Zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że wyrabia **Gummę do obówia** w rozmaitych gatunkach i po cenach niższych od zagranicznych. 2—12 — 19532 —

Uzdolniony do wszelkich robót

TAPICER,

może znaleźć korzystne miejsce przy jednym z większych Magazynów mebli. Życzący sobie umieszczenia się, raczą zostawić swój adres wraz z wzmianką o miejscu i czasie swoich zajęć w ostatnich czasach, w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem W. Z. H.
3—3—19499—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.
18—0 — 17272 —

Zgubiono

w d. 21 Października **dwa weksle** in blanco, z podpisem August Deloff et Comp. na sumę rs. 400 (po rs. 200 każdy), jeden z nich na miesięcy 3, drugi na 2 od daty.—Ogłasza się niniejszem, że weksle te nie mają żadnej wartości; ktoby zaś takowe znalazł i odniósł na ulicę Franciszkańską pod Nr 1809*cd* do Puszeta, otrzyma rs. 10 nagrody.
1—2—19786—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy ..	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy ...	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy ...	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy ...	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy ...	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy ..	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy ..	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy ...	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	....	o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	....	o g. 10 m. 42 rano.

MAGAZYN MEBLI WARSZAWSKICH I ZAGRANICZNYCH P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost Hotelu Saskiego.

Posiada zawsze wielki wybór gotowych **Mabli** krajowych i zagranicznych, od prostych do najwykwintniejszych, po cenach umiarkowanych. **Tamże Skład Główny Mebli giętych z fabryki Braci Thonet w Wiedniu.** 7—20 — 16819 —

HERBATA OSTATNIEGO ZBIORU



nadeszła i rozpoczęła się sprzedaż w Magazynach

NADWORNYCH DOSTAWCÓW

BAZYLEGO PERŁOWA Z SYNAMI.

FIRMA ISTNIEJE od 1787 roku

w Moskwie.

W Warszawie Skład Główny ulica Nowy-Świat Nr 1259/31, oraz na ulicy Długiej Nr 590/11, Elektoralnej Nr 749/10, Marszałkowskiej Nr 1398/44, Nalewki 2243/15, wreszcie na Pradze Nr 156/7.

W Moskwie, Petersburgu, Rydze, Dynaburgu, Wilnie, Kursku, Woroneżu, Niższym Nowogrodzie, Saratowie, Tule, Orle, Smoleńsku, Kijowie, Charkowie, Odessie, Taganrogu, Połtawie, Kremeńczugu, Kiszyniewie, Elizawetgradzie, Stawropolu, Nowoczerkasku, Władykaukazie, Tyflisie i jarmarku Niższo-Nowogrodzkim.

Adressy nasze znane są wszystkim kantorom pocztowym.

Jak zawsze zwracamy baczną uwagę na to, ażeby dobroć każdego gatunku sprowadzanej i rozważonej przez nas herbaty, była odpowiednią do oznaczonej ceny; w ostatnich zaś czasach z powodu częstej zmiany cen herbaty, czujemy się w obowiązku większego jeszcze zwrócenia uwagi i dokładania starań dla podtrzymania dobroci naszej herbaty, co też umożliwiają bezpośrednie stósunki z głównemi domami handlowemi Chin, oraz wielki zbyt, jakiemi się ta herbata cieszy.

Herbata ostatniego tegorocznego zbioru, jest o wiele lepszą jak przeszłorocznego; dla tego zalecamy wszystkie jej gatunki, w szczególności zaś odznaczający się pod względem dobroci i smaku **(Familijna)** na rs. 2 funt.

Herbatę ważemy tylko w Moskwie pod osobistym naszym nadzorem, za dobroć jej zatem, zawsze bezwarunkowo jesteśmy odpowiedzialni. Zwracamy uwagę pp. nabywających herbatę, że herbata nasza owija się w biały papier z etykietą i wodnemi znakami naszej firmy „Wasilij Perlow z synowiami w Moskwie".

PP. Handlującym rekomendujemy naszą herbatę do sprzedaży. Przy zapotrzebowaniu niemniej jak 40 funtów, wysyłamy do miast leżących przy linjach dróg żelaznych, za przekazem nie inaczej jak po otrzymaniu 10% zaliczenia.

B. PERŁOW z Synami, Dom Handlowy w Moskwie.

1—6 — 19749 —

Przybywszy z Paryża wraz z córką urodzoną we Francji i uzyskawszy dozwolenie Władzy otwieram

Stancję dla Panien,

uczęszczających do Gimnazjów żeńskich. — Oprócz mieszkania ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami, zapewnia się Pannom troskliwa opieka i ciągła rozmowa we Francuzkim języku.

Laura Gołębiowska, neé de Préchamps, ulica Chmielna Nr 23. 1—3—19694—

100 korcy Dębu zwyczajnego

tegorocznego

posiada do sprzedania i przyjmuje obstalunki

Dom Handlowo-Komisowy

A. RODKIEWICZ,

ulica Miodowa Nr 489/15.

3—3 — 19546 —

Polowanie

do wydzierżawienia w lasach do dóbr Międzyleś lit. a należących, odległych od stacji Tłuszcz wiorst 6. Wiadomość u właściciela tychże Dawida Nissensohna. ulica Dzielda Numer 3. 2—3 — 19625 —

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. i następnych o godzinie 11-stej z rana, odbywać się będzie w składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu licytacji, płacić się mające.

Prezes Banku (podp.) **T. Baumgarten.**

Naczelnik Kancelarji (podp.) **A. Hertz.**

2—3 — 19628 —

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. — Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka.

19359—3—6—

W tych dniach nadszedł świeży transport **Oliwy** do Handlu **Franciszka Cirio**, ulica Ptasia Nr 4, którą sprzedaje się i na funty; polecają się również **Konserwy** w puszkach, z **Groszku** zielonego, **Szparagów, Karczochów, Grzybów, Szabelbonu, Pomidorów, Julienne, Brzoskwiń etc.**, pochodzące z własnej fabryki konserw w Turynie, nagrodzonej na tegorocznej Wystawie paryzkiej **złotym medalem.**—W tymże handlu można dostać świeżych **Kasztanów włoskich.**

6—6 — 18976 —

Magazyn bielizny!

Świętokrzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu.

Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i mezkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, kreplisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i mezką, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę. a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem

Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.**

3—3—18932—

Magazyn obówia Damskiego i Mezkiego

Jana Tarnowskiego,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr 583 (31).

3—3—19174—

Ważna wiadomość!!!

Dla PP. Fabrykantów i Przedsiębierców. Mam zakład wyrób skór syrowcowych, jako też przyjmuję wszelkie zamówienia na troki, turny różnych rozmiarów i wielkości po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Czerniakowska Nr 82. — Z czem polecam się Szanownym Panom

Karol Kleinert i S-ka.

4—6—19285—

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9. dom Reslera.

R. CHRONOWSKI Art. Baletu.

2—10—19493—

Z przyczyny interesów familijnych, jest do sprzedania każdego czasu

PIEKARNIA

w mieście powiatowem Kole, gubernii Kaliszskiej. Piekarnia w należytym porządku, ze wszystkiemi przyrządami, produkuje dziennie wypieku za rs. 60, do której należy 20 gospód. Wiadomość na miejscu. —18785—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

złożone z dwóch pokoi i kuchni, za rs. 200 rocznie, oraz dwie stajenki, mogące także służyć na jaki skład.—Wiadomość u rządcy domu Nr 2—3/2874 *a*, *b*, przy ulicy Ordynackiej. Tamże jest do sprzedania **salopa,** nurkami podbita, z pokryciem atłasowym.

—19260—2—2

Sowitą nagrodę

otrzyma kto odniesie na róg ulic: Ciepłej i Ceglanej Nr 3, mieszkania Nr 9, zgubioną **srebrną spicrutę,** na której wyrznięte były litery: A. G. v. W. 1—3—19818—

PIESEK

biały, podpalany z długiemi karbowanemi uszami zaginął w tych dniach. Uprasza się łaskawego znalazcę dostawić go na ulicę Chmielną pod Nr 18, mieszkania Nr 4.

1—2—19782—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Октября 1878 r.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

atrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 238.

Dnia 23 październ·ka 1878 roku. *Środa.* *Dnia 11 (23) października 1878 roku.*

NAKŁADEM KSIĘ·AR·I

GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4.

wyszły następujące nowe książki i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Chełmianie, opowiadanie z lat 1792—1796 przez **Kajetana Kraszewskiego, autora** Koniuszyca Brzezkiego). Cena rs. 1 z przesyłką rs. 1 kop. 15.

Autor w krótkich rysach, daje w tej gawędce doskonały obraz ludzi i obyczai z owej epoki.

Nowy Komeniusz czyli Pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej. obejmujący: 1. Zupełny zbiór wyrazów i wyrażeń najużywańszych w stosunkach towarzyskich 2. Wzory potocznej konwersacj,. 3. Gramatyczne początki trzech wymienionych języków, ułożył **W. Zieliński, wydanie siódme** przejrzane i poprawione przez **Norberta Delacroix,** Nauczyciela języka francuzkiego przy Gimnazjum Realnym i **Wilhelma Fechta.** Cena 75 kop. z przesyłką 90 kop.

Książka ta przepisana w kilku zakładach naukowych w Warszawie i we Lwowie, ułożona bardzo praktycznie, oddawna cieszy się zasłużoną wziętością.

Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach, poradnik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przez **Dra Ed. Lucas'a i Dra Fr. Medicusa,** przełożył z ostatniego wydania niemieckiego **Fran. Osterloff,** Człon. Tow. Etu. w Berlinie, uczeń B. J. C. W. i L. w Marymoncie. **Wydanie drugie** przejrzane i poprawione. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35.

Jest to jeden z najpraktyczniejszych podręczników w tym przedmiocie; prassa zagraniczna i tutejsza, wyraziła się najpochlebniej o wartości tego dzieła. 2—3 — 19339 —

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni nut muzycznych

FERDYNANDA HOESICK,

w Warszawie,

ulica Senatorska Nr 496,

wyszły następujące nowości na sam fortepian dla początkujących.

G. ADOLFSON, KLEJNOTY MUZYCZNE.

Wybór melodyi z najcelniejszych Oper polskich i obcych, oraz najpiękniejszych śpiewów polskich łatwo dla dzieci ułożonych.

Z piękną kolorową ryciną.

Nr 1 do 6 po 30 kop.
w 2-ch zeszytach po 75 kop.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach nut muzycznych w kraju i za granicą. 3—3—18554—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

posiada na **składzie głównym**

MODLITWY

dla Polek wyznania Mojżeszowego,

ułożone przez

Rozalją z Feliksów M. S.

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —19298—3—3

Nakładem księgarni **B. Cassiusa** dawniej **S. H. Merzbacha,** przy ulicy Miodowej Nr 14, wyszła najnowsza powieść **Walerego Przyborowskiego,** pod tytułem:

„O cześć Ojcowską".

Cena kop. 75. Z przesyłką 85 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach. 4—6—19269—

Nakładem księgarni B. Cassiusa,

dawniej **S. H. Merzbacha,**
przy ulicy Miodowej Nr 14

wyszły: **Wzory i Plany Ogrodów,** zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz **Wzory kobierców kwiatowych z 16-tu tablicami Planów kolorowanych i czarnych i opisem hodowli stosownych roślin** przez **Stanisława Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne. Cena rs. 3 kop. 50. z przesyłką rs. 3 kop. 75. Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się po odbiór zapisanych przez siebie egzemplarzy zgłosić do właściwych księgarń. 2—6—19483—

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje w przedmiotach gimnazjalnych. — Jerozolimska Nr 34, mieszkania 21; od godziny 3 do 6. —19424—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

otrzymała na **skład główny**

O sztucznem żywieniu noworodków i niemowląt,

napisał

Dr. J. Sznabl.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —3—3—18998

Potrzebne są

PANNY

do wykończania pończoch maszynowych.—Szpitalna Nr 2, w fabryce. —19536—3—3

Do nowo-otworzonego magazynu przy ulicy Długiej Nr 9, dom hr. Krasińskich, potrzebne są

P A N N Y

do robienia kapeluszy. —19531—3—3

Potrzebne są dwie

Panny

do bielizny, jedna do maszyny, druga podręczna.—Ulica Królewska Nr 5,—stróż wskaże. —19550—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie. — Wiadomość: Marjańska Nr 2 (8), mieszkania 4. —19513—3—3

Student Uniwersytetu, Rossjanin,

życzy udzielać lekcje kursu gimnazjalnego.—Ulica Świętojerska Nr 12B, pierwsze piętro, w oficynie prawej, Nr 11 mieszkania; od godziny 3 do 8 po południu. —19471—3—6

MAGAZYN TOWAROW BŁAWATNYCH JULJANA PENKALA

SENATORSKA Nr 4,

Otrzymał na sezon obecny wielki transport towarów, a mianowicie:

Pół jedwabne:

Drap de Paris;
Trocadero;
Moire Palmire;
Façonnée jardinière; } **na kostjumy i vêtements.**
Natté, na suknie po kop. 90 łokieć.

Wełniane:

Tissu Sanglier we wszystkich najnowszych kolorach;
Queen Silk (cheviot);
Draperie japonaise;
Vigogne matelassée
Drap de deuxmondes;
Tartans Ecossais.

zalecają się niezwykłą tanością

Materjały czysto wełniane

Arménienne we wszystkich kolorach od kop. 40 łokieć; **Foulé** mający 2 łokcie szerokości po rs. 1 kop. 20 łokieć; **Armure natté** po kop. 48 łokieć.

Wielki wybór Termołamów na szlafroki.

Flanele na Suknie i Szlafroki, od rs. 1 kop. 5.—Materjały na Palta i Dolmany jesienne.

Materjały jedwabne i wełniane na wierzchy do futer.

Aksamity, Velours Pékin, we wszystkich kolorach do ubrania sukien.

Chustki Hymalaya i Szale tartanowe.

Jednocześnie nadszedł wielki wybór gotowej konfekcji damskiej na sezon jesienny i zimowy

Po cenach bardzo umiarkowanych, począwszy od rs. 20. 3—3 —19050—

6. ULICA CZYSTA 6.

WPROST SASKIEGO PLACU.

ANTONI WŁODKOWSKI

otrzymał wielki wybór

TOWARÓW WEŁNIANYCH KOLOROWYCH

na obecną porę, z Fabryk Francuzkich i Angielskich.
Cachemiry czarne francuzkie z Roubaix, Materje jedwabne czarne i kolorowe, Aksamity czysto jedwabne Lyońskie, Armury czarne jedwabne i wełniane, na pokrycia futer.

Najnowszy materjał „MOUSSE“ na Paletoty damskie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE. 3—3 — 19400 —



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

A. RAUER et Comp.

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 24.



Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że zaopatrzywszy swój Magazyn w znaczny zapas materjałów wyborowych dużą ilość gotowej garderoby mezkiej, jako to: garnitury frakowe, czarne i kolorowe, paletoty jesienne i zimowe, bluzy austrjackie i bluzy do polowania, mundury i szynele dla uczniów szkół rządowych i t. p. wszystko starannie i z elegancją wykończone, po cenach stosunkowo nizkich sprzedawać jestem w stanie. Nadmieniam przytem, że przyjmuję także wszelkie obstalunki tak z materjałów własnych jak i magazynowych. Osoby mieszkające na prowincji mogą zrobić zamówienia listownie, a próbki materjałów i sposób zdjęcia miary u siebie w domu wraz z książeczką, rysunkami i miarą, będą im natychmiast przesłane pocztą. Zadaniem mojem jak dotąd tak i nadal, będzie, uczynić zadosyć wszelkim gustom i wymaganiom Szanownej Publiczności i nie stracić zaufania jakim mnie już obdarzyć raczyła,

2—7 — 19456 — Z uszanowaniem, **A. RAUER et Comp.**

Główny Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA,

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe **po cenach umiarkowanych.** 2—20 — 19543 —

mechanicznne i wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie naj-

krótszym, przy należytej dokładności.

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:
Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje,**
Prassy litograficzne **i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru,
Maszyny drukarskie do nagłówków i biletów, **Walcownie,**
Balansiery do suchych i kolorowych wycisków, **Nożyce do tektur,**
Prassy do kopjowania listów w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane,
Numeratory do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów,
Stemple z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych

Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,
oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

3—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

NA PRADZE

ulica Ząbkowska, Nr 218, dom własny

PIERWSZY SKŁAD

Materjałów Budowlanych i Opałowych

Stale zaopatrzony jest w **Wapno, Cement zagraniczny, Cegłę, Glinkę ogniotrwałą, Trzcinę i Gips, Tekturę Smołowcową, Lak, Smołę angielską, Łaty, Gwoździe** i różne materjały **do robót dachowych,** które wykonywa po **cenach Warszawskich.**

Dopełnia sprzedaży z odstawą własnemi furmankami.

Węgiel kamienny korzec wagi 240 funtów od rs. 1 kop. 10 do 95 kop.
„ **drzewny** korzec od kop. 95 do 90 kop.
„ **kowalski** zastępujący angielski, pud 25 kop.
Koks korzec kop. 80.
Drzewo opałowe sążeń kubiczny: Sosnowe rs. 12, Olszowe rs. 13, Brzozowe rs. 15.—Rąbane o rs. 1 drożej. 2—6 — 19327 —

PANNY

uzdatnione do krawieczyzny damskiej i do nauki tejże, ze wszystkiem i na przychodnie, potrzebne są zaraz.—Senatorska Nr 22, lokalu Nr 14. —19792—1—5

Potrzebne są

PANNY,

należycie uzdolnione **do robienia pończoch** na maszynie.—Wiadomość w sklepie **J. Jabłońskiej.** — Nowo-Senatorska Nr 8 (plac Teatralny). —19783—1—2

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawieczyzny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 47, mieszkania 10. —19780—1—3

Panny

podręczne, potrzebne są do pracowni sukień damskich **Heleny Trawińskiej.** — Elektoralna Nr 7. —19778—1—3

Do fabryki parasoli, potrzebne są

Panny

do szycia parasoli tak maszynowo jak i ręcznie.—Wiadomość powziąć można w domu Nr 12, ulica Nalewki, u fabrykanta B. Topas. —19809—1—6

Potrzebna jest od 1-go Listopada

Panna-Służąca,

z dobremi świadectwami, umiejąca szyć doskonale na maszynie, znająca się na krawieczyznie. — Ulica Szkolna Nr 8, w bramie na dole. —19801—1—3

Rs. 2,400

jest do umieszczenia na pierwszy numer nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w sklepie dystrybucji po pani Radzyńskiej, obok handlu braci Wróbel, ulica Krakowskie - Przedmieście, przy kościele Ś-go Krzyża. 1—1—19815—

Za przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli i dwunastu krzeseł.—Ulica Chmielna Nr 60, dom p. Baczyńskiego, mieszk. Nr 4, 1—3—19828—

Do sprzedania:

Szafa jesionowa duża, rozbierana, kanapa, sześć krzeseł wyplatanych, sofa otwierana, dwie suknie jedwabne: jasna i ciemna, mundur galowy 4-tej klasy, tużurek i spodnie zupełnie nowe, salopka watowana kaszmirowa od lat 10 do 14 służyć mogąca. — Ulica Żórawia Nr 20, mieszkania Nr 3. 1—2—19787—

D O M

wartości do 30,000 rs. z ogrodem, dobrze zbudowany, suchy, z wszelkiemi wygodami, położony na ulicach niezbyt odległych od środka miasta, ktoby miał do sprzedania za cenę przystępną (bez pośrednictwa), raczy złożyć adres w domu Rezlera, w sklepie p. Krupeckiego. 1—3—19774—

Grzybowska Nr 19.

Do najęcia każdego czasu **sześć pokoi** na I-m piętrze z oranżerją, kuchnią, drwalnią i piwnicą za cenę przystępną. — Wiadomość u Właściciela na miejscu. 1—3—19816—

Ktoby miał do zbycia

starożytne koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelane, meble, bronzy, srebro i biżuterje; płacę dobre ceny. Ktoby takowe miał, to raczy się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej do Magazynu Apfelcweig, 1—8—19785—

Ł A D U N K I

angielskie i krajowe do broni i rewolwerów, wszystkich kalibrów. **Szrót** angielski, **kapiszony** i wszelkie **przybory** myśliwskie otrzymał:

Skład Broni i Przyborów Myśliwskich

BRACI CENELI,

ulica Długa Nr 17.

1—3—19755—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabr. w Wiedniu Siebensterngasse. Świętokrzyzka Nr 24 —19199—7—10

Zakład Kusnierski

DANIELA GROSS,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 423 (31), obok Hotelu Saskiego, przyjmuje wszelkiego rodzaju Futra do przerobienia, jakoteż dodanie futra i nowego wierzchu, przytem farbowanie wszelkich futer na sposób angielski, po cenach umiarkowanych. —18613—6—6

Są do sprzedania

Dwa garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —19301——4

Zakład wynajmu

EKWIPAŻY

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58A i drugie wejście: Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe,—poleca się Szanownej Publiczności. 6—6—19109—



Są do sprzedania

Dwie Klacze,

młode i ładne, siwej maści, zdatne do zaprzęgu.—Ulica Jerozolimska Nr 18 dom Istomina,—stróż wskaże. —19436—3—3



Kapitał 75,000 rs.

dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4.
—19820—1—3

4000 rs.

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, na dogodnych warunkach, dla pań potrzebujących męzkiej pomocy w gospodarstwie. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok domu Rezlera.
—19799—1—3

DLA MALARZY
Artystów i Amatorów,
jako też dla
Rysowników

są do nabycia w księgarni i składzie papieru **J. Błaszkowskiego,** obok Uniwersytetu: Płótna i papier gruntowane do olejnego i pastelowego malowania; farby olejne, pastelowe i akwarelowe, a także **farby do malowania na porcelanie;** blejtramy, stalugi pokojowe i składane; laski i stołki malarskie, składane i razem ze stalugami; pędzle różnego gatunku, do każdego rodzaju malowania; palety, oleje, werniksy, siccatif i t. d. Papiery rysunkowe w rolach i arkuszach: Cansona, Whatmana, reński; kalki papierowe i płócienne; rajscajgi zagraniczne, (bo w Warszawie nikt ich nie wyrabia), ołówki, kredki i t. d., słowem wszelkie materjały do malowania i rysowania potrzebne, oraz znaczny wybór wzorów rysunkowych. —19824—1—0

Do sprzedania

Mundur Galowy Administracyjny

klassy VII, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu, oraz **kapelusz** i **szpada.** Cena rs. 20, za wszystko. Ulica Chmielna Nr 7, w podwórzu na dole, mieszkania Nr 6.
—19817—1—4

Pod firmą Droesse Bandarzysta

Antoni Smorodski, wykonawca pasów rupturowych, powrócił z zagranicy. Ulica Królewska Nr 23, w Tiwoli. 19768—1—1

Poważna i godna uwagi oferta.

Stała, pewna, trwała i dobrze opłacająca się, nie mająca konkurencji **gałęź zarobku** (artykuł nie handlowy) może być odstąpioną od teraźniejszego wyłącznego właściciela, dla Warszawy, pracowitemu i inteligentnemu mężczyznie, lub damie. Żądany kapitał wynosi około 3000 marek. Przygotowawcze wiadomości nie są potrzebne. Intratność zostanie wykazaną. Reflektanci zechcą adresy swoje, wraz z podaniem dotychczasowego zajęcia, przesłać sub **H. 34276a** do **Haasensteina i Voglera,** w Wrocławiu.
—19803—1—2



Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, biurko, szeslonżek damski, dwa foteliki i wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12.
—19830—1—6

W Składzie Fortepianów i Pianin

Pianina w wielkim wyborze, świeżo sprowadzone, są do sprzedania od ceny 400 do 500 rubli i Fisharmonje. Ulica Świętokrzyzka, wprost Jasnej, Nr 25. —19827—1—3



FORTEPIAN

zagraniczny, o 7-miu oktawach i krajowy o 6 i pół, po cenach przystępnych. — Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, w dziedzińcu.
—19516—4—4

Jest do sprzedania

Chomont angielski,

do pojedynki, mało używany, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość u stróża domu Nr 29, przy ulicy Tamka. —19524—2—3

Dwa Magle

angielskie, są do sprzedania, z pokoikiem od frontu.—Ulica Zakroczymska Nr 1.
—19500—2—3

Pracownia sukień i okryć damskich
K. Dorożyńskiej et Comp.

przeniesioną została z pałacu hr. Zamojskiego na ulicę Żabią Nr 7, do domu p. Jonasza, w lewej oficynie, drugie piętro.—Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do maszyny.
—19284—3—3

Fabryka Barchanów

Dreliszków i Waty. | białych i kolorowych

Puch Edredonowy
na funty i arkusze
poleca
R. KOECHER,
Piwna Nr 112 nowy 11.
3—16 —19262—

Dymy, Nankiny,

Z powodu powinności służby wojskowej, jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

połączona ze sklepem wiktuałów i kramarszczyzną, w dobrym punkcie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Nowolipki Nr 16.
—19164—3—3

Ktoby miał do sprzedania zaraz

Majątek ziemski,

około 25 włók rozległy, dobrej ziemi, z łąkami, lasem i dobrymi budynkami; zgłosić się raczy na ulicę Sienną Nr 11, mieszkania 5.
—19395—3—3

Wielki transport
towarów włóczkowych
jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.
4—6—19389—

Pralnia bielizny,

przyjmuję bieliznę wszelką do prania, po cenach umiarkowanych, wykonywa na czas oznaczony jak najstaranniej i chemicznym sposobem pierze materje wełniane, jedwabie, oraz plamy wywabia,—z czem poleca się łaskawej pamięci przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy.
—19576—2—6

W nieruchomości Nr 661, nowy 16, przy ulicy Leszno, są do wynajęcia w każdym czasie

Jatki rzeźnicze.

Bliższa wiadomość w kancellarji kollegium kościelnego, w domu Nr 666. —19579—2—3

GRZEBIENIARZ
A. KAMIŃSKI,

od lat jedenastu egzystujący, przy ulicy Bednarskiej, przeniósł mieszkanie na ulicę Trębacką Nr 8. Przyjmuje **Grzebienie, Wachlarze** i wszelką galanterję do naprawy.
2—6—19291—

Jest do sprzedania

z powodu interesów familijnych **DOM** z placem narożnym, razem lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach, nowo-wybudowany, ogółem cena rs. 10,000 razem z placem narożnym. — Dowiedzieć się można na miejscu róg Targu Witkowskiego i ulicy Wroniej naprzeciw magazynów kolejnych Nr 1147D/XII wprost fabryki Szwedego i Bormana.
2—3—19535—

Tanio zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu **za rs. 85.**



Fortepian

fabryki Wiedeńskiej, z nową mechaniką, oraz **paka** do takowego; **zegar** Paryzki. antique, salonowy, nakręcający się dwa razy na miesiąc, oraz **noże i widelce** nowe. Ulica Grzybowska Nr 57, mieszkania 18.
—19259—3—3

Kartofle różowe

z Bliznego, w workach półkorcowych, będą odstawiane na zamówienia w handlu win u W. Purwina. — Ulica Miodowa Nr 16 nowy po rs. 1 kop. 80 korzec. —19116—5—6

Fototypja, Chemigrafja
i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,
Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—35—0

Do składu maszyn do szycia, w mieście gubernialnem, potrzebny jest zaraz

Mechanik do reperacji
maszyn do szycia.

Adresy pod lit. S. G. 1000, przyjmuje Warsz. Agentura ogłoszeń.—Senatorska Nr 22.
—19398—3—3

Fabryka kapeluszy męzkich
JÓZEFA PROSÓŁ
w Warszawie,

róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, w domu p. Bogka, na dole w podwórzu.
Poleca się Szanownej Publiczności doborem kapeluszy męzkich, po cenach najprzystępniejszych, oraz przyjmuje do odnawiania na fason modny i prasuje na poczekaniu.—19029—3—3

Jest do sprzedania

SZUBA

męzka, podbita dublonami, wierzch pokryty szarem suknem, mało używana, na osobę średniego wzrostu, za przystępną cenę, oraz **skrzypce** trzy-ćwierciowe z futerałem.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Mazowieckiej Nr 1, mieszkania 9, w oficynie.
—19597—2—6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie

nowe, w miejscu korzystnem. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —19623—2—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong. Tamże jest potrzebny **Uczeń** do nauki. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —19621—2—6

M E B L E

kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół, kozetka, szeslong i lustro do sprzedania.—Żórawia Nr 27*a*, mieszkania 7. —19391—3—3



Jest do sprzedania

OGIEREK,

rassy mieszanej, tureckiej z arabską, 5-cio letni, pod wierzch, z całym rynsztunkiem, w guście tureckim.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 33, u stangreta Marcina. —19447—3—4

Po 10 kop.
ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całym przyborem **od rs. 1 kop. 55**, oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie** i **czeskie, po bardzo nizkich cenach.** —5—10—19082—

Nawóz z pod 40 koni,

połączony z kloakami, jest do odstąpienia od Nowego Roku.—Bliższa wiadomość: ulica Erywańska Nr 7, w zakładzie najmu powozów.
—19449—3—3

Pokój

elegancki, z przedpokojem, z meblami lub bez, z używalnością niekiedy sali, usługą, za rs. 10 miesięcznie, może być i fortepian. Nowogrodzka Nr 15, drugie piętro, wprost schodów.
—19766—1—3

Sklep rozmaitości!

jest do odstąpienia zaraz.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 5. —19462—3—3

U akuszerki T. Ledzińskiej,

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody.—Ulica Chmielna Nr 10.
—19559—2—3

U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —19138—4—6

Z powodu wyjazdu, jest **do odstąpienia** w każdym czasie

Mieszkanie,

3 pokoje z kuchnią. przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 6.—Tamże są do **sprzedania różne meble** i sprzęty domowe.
—19805—1—5

Jest do wynajęcia

JEDEN POKÓJ

przy familji, w każdym czasie, z opałem, usługą i meblami, na żądanie. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 40. Rekomenduje się studentowi uniwersytetu. —19796—1—3

Do wynajęcia od 1-go Listopada

Trzy Pokoje,

z kuchnią, na parterze, które są zdatne i na jakiś warsztat.—Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 37, gdzie skład węgla.
—19459—3—3

Do wynajęcia bardzo tanio!!!

Od 1 go Października w alei Marszałkowskiej Nr 5, 3 Pokoje, werenda, passaż, **kuchnia i pókój dla służby na parterze,** w osobnym domku **za 50 rs.** kwartalnie; **2 Pokoje,** werenda, kuchnia i osobne podwórko za **30 rs.** kwartalnie—Tamże jest do sprzedania **para pięknych Ogierów Powozowych** młodych i dobrze ujeżdżonych.—Stangret Józef wskaże,—ulica Marszałkowska Nr 5. 10—0—18094—

Ktoby miał do najęcia w środku miasta

dwa lub trzy POKOJE

umeblowane z przedpokojem, raczy się zgłosić na ulicę Aleksandrja Nr 21, mieszkania Nr 3.
3—3—19451—

LOKAL

obszerny, kwalifikujący się na bawarję, restaurację, cukiernię, z całem umeblowaniem, urządzeniem, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość, plac Krasiński Nr 547, w handlu win J. Wolfin. —19555—2—3

Ulica Jerozolimska Nr 30,

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie lewej, do najęcia od 1-go Listopada, za rs. 200 rocznie. —19519—2—3

W domu Nr 43 przy ulicy Złotej, od 1-go Października 1878 r. i od 1-go Stycznia 1879 r., są do wynajęcia

DWA LOKALE ODŚWIEŻONE:

jeden o 4-ch pokojach, drugi o 3-ch z alkową, z należącymi do nich przedpokojami, kuchniami i piwnicami. Do mieszkań tych za oddzielną umową może być wynajęty i ogród owocowy w tejże possesji będący.—Wiadomość na miejscu. 2—6—19523—

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Wilczej Nr 11, jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu.
—19438—3—3

Z powodu zmiany interesów. jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

połączony z dystrybucją i norymberszczyzną, w bardzo dobrym punkcie.—Ulica róg Chmielnej i Brackiej Nr 19. —19422—3—3

Dnia 17-go b. m. na ulicę Nowomiejską Nr 9 przybłąkał się

K O Z I O Ł.

Poszkodowany zgłosić się zechce pod powyższy numer na trzecie piętro, mieszkania Nr 6, w ciągu dni trzech, w przeciwnym razie kozioł sprzedany zostanie. 3—3—19614—

Przybłąkał się

PIES

mały, wyżełek biały, z bronzowemi łatami. Prawy właściciel może się zgłosić pod Nr 6, Sienna, mieszkania Nr 27. —19829—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.